

Dziennik Łódzki

№ 160.

Sobota, dn. 11 czerwca 1932 r.

Rok II.

Redakcja nocna: ul. Cegielniana № 19, telefon 134-80.
Redaktor przyjmuje od godz. 5-7 wiecz.

Cena 15 gr.

Administracja: ul. Piotrkowska 86, tel. 101-90.
Reklamacje przyjmuje się tamże.

Tragiczny wypadek na ćwiczeniach spowodował spłoszony koń dowódcy 22 pp. w Siedlcach. Zgon pułk. Kazimierza Hozera.

SIEDLCE 10.6. (PAT.) — Wczoraj wieczorem w czasie ćwiczeń aplikacyjnych 22 p. p. przeprowadzanych w obecności gen. Dąba-Biernackiego w okolicy Siedlec, spłoszony koń ponosił dowódcę pułku płk. Kazimierza Hozera. Płk. Hozer uderzwszy głową w drzewo doznał złamania czaszki. Ciężko rannego płk. Hozera przewieziono samochodem do Siedlec, gdzie stwierdzono konieczność natychmiastowej operacji. Samolotem wezwanym z Warszawy odtransportowano ciężko rannego do szpitala mokotowskiego w Warszawie.

WARSZAWA 10.6. (PAT.) — Płk.

Kazimierz Hozer, dowódca 22 p. p., który uległ wczoraj w czasie ćwiczeń wypadkowi w okolicy Siedlec i przewieziony został samolotem do Warszawy celem przeprowadzenia operacji, zmarł wczoraj wieczorem w czasie przewożenia go z lotniska do szpitala.

Ś. p. płk. Hozer urodzony 2 grudnia 1890 r. w Bochni ukończył szkołę średnią w Krakowie i jako student agronomji w oddziale Józefa Piłsudskiego wyruszył w pole 6 sierpnia 1914 roku, biorąc następnie udział we wszystkich walkach I Brygady, gdzie dnia 3 listopada 1914 mianowany został podporucznikiem. Następnie pracuje w POW jako dowódca

okręgu karpackiego. Do wojska polskiego zgłosił się do 5 p. p. legjonowej dnia 4 listopada 1918, biorąc udział we wszystkich walkach tego pułku i mianowany zostaje kolejno porucznikiem w r. 1918, kapitanem w r. 1919, wreszcie majorem w r. 1920. Dnia 20 września 1920 r. obejmując dowództwo 41 p. p. i mianowany zostaje podpułkownikiem dnia 1 lipca 1923 r. W r. 1924 przechodzi do min. spraw wojskowych, zaś dnia 22 sierpnia 1926 r. obejmując dowództwo 22 p. p., którym dowodzi do końca i gdzie mianowany zostaje pułkownikiem dnia 22 stycznia 1929 r.

Ś. p. płk. Hozer odznaczony był orderem wojskowym „Virtuti Militari“, V kl. Krzyżem Niepodległości, Krzyżem Walecznych czterokrotnie, orderem „Odrodzenia Polski“ kl. IV, orderem Legji Honorowej i t. d.

Jak wiadomo polskie władze wojskowe zaofiarowały honorowe szefostwo 22 p. p. w Siedlcach królowi rumuńskiemu, Karolowi, który miał przybyć celem objęcia pułku w sierpniu do Polski.

Przedtem zaś projektowany był wyjazd do Rumunii ś. p. płk. Hozera na czele delegacji oficerów, by przedstawić się szefowi pułku królowi Karolowi. (Przyp. Red.)

Konferencja Wilhelma II z Kronprincem.

Eks-kaizer przygotowuje się do powrotu do Niemiec.

LONDYN, 10. 6. — Eks-cesarz Wilhelm wystosował do rządu holenderskiego prośbę o zezwolenie na opuszczenie zamku w Doorn. Wilhelm II zamierza udać się do Zynvoot, aby

spotkać się tam z Kronprincem.

Koła polityczne, w których pierwsza tego rodzaju prośba eks-kaizera wywołała wielką sensację, przypuszczają, że Wilhelm II chce rozmówić się z synem

na temat swego powrotu do Niemiec.

Cała sprawa nabiera szczególniejszego rozgłosu wobec ostatnich pogłosek o możliwości wskrzeszenia monarchji w Niemczech.

jest ustalenie poglądów sfer rolniczych w stosunku do polityki rolniczej w roku gospodarczym 1932/33.

Konferencję zagał p. minister Lutkiewicz podkreślając znaczenie, jakie przywiązuje do programowej współpracy ze społeczeństwem rolniczym.

Nadto p. minister scharakteryzował najważniejsze zadania polityki gospodarczej w zakresie rolnictwa wskazując w szczególności na znaczenie opracowania ściślejszego programu polityki państwowej w zakresie zbytu artykułów hodowlanych.

Po przemówieniu p. ministra dłuższe przemówienie wygłosił wiceminister spraw wewnętrznych Korsak, charakteryzując poglądy ministra spr. wewnętrznych i stwierdzając pełne zrozumienie dla postulatów sfer rolniczych i jaknajszerszego powrotu do cen opłacalnych.

Zkolei przemawiali pp. Leon Pluciński w imieniu Związku Organizacji Rolniczych Rzpłitej oraz p. Wielowieyski wiceprezes Naczelnej Rady Organizacji Ziemijskich, dziękując p. ministrowi rolnictwa za zwołanie konferencji, do której rolnicy przywiązują wielkie znaczenie i podkreśla, że poprzednie konferencje przyczyniły się zaokolicie do skryształizowania opinii rolników w sprawach gospodarczych.

Na tem posiedzenie plenarne zamknięto i rozpoczęto obrady w dwóch komisjach, z których pierwsza zajmowała się polityką zbożową, celną i taryfową, a druga sprawami zbytu i eksportu artykułów hodowlanych. Następnie zebranie plenarne odbędzie się w sobotę w godzinach popołudniowych.

Gabinet Saito zagrożony?

TOKJO, 10.6. (PAT) W niektórych kołach rozpowszechniało alarmujące wiadomości, jakoby gabinet Saito był zagrożony, tak, iż istnieje możliwość scysji w łonie partji Seikai na tle zamierzonej rewolucyjacji jena. W kołach dobrze poinformowanych uważają, że propozycja ta jest nierealna i, że rząd nie jest zagrożony.

Awantury komunistyczne w Anglii.

50 rannych podczas demonstracji.

LONDYN, 10. 6. W Bristolu odbyła się wczoraj wielka demonstracja bezrobotnych, zorganizowana przez komunistów. Przez główną ulicę miasta ruszył wielotysięczny pochód.

Wobec groźnej postawy, zajętej przez podburzany tłum, policja zdecydowała się manifestantów rozprosyć. Silne oddziały policji konnej i pieszej zaatakowały uczestników pochodu, któ-

rzy starali się policję odeprzeć siłą.

Po zacieklej walce zdołano tłum rozpedzić. Podczas starcia 50 osób, w tem wielu policjantów, odniosło rany.

Rozbicie narad z de Valerą.

Wrażenie w kołach delegacji irlandzkiej.

LONDYN, 10 czerwca. (PAT.) — Narady Mac Donalda z de Valerą rozpoczęły się dziś o godz. 11.30 i trwały do godz. 13.20, poczem obaj mężowie stanu udali się razem na śniadanie. Narady te będą podjęte w godzinach popołudniowych. Osoba de Valery strzeżona jest we dnie i w nocy przez detektywów.

dziennikarzy irlandzkich zapytał ministra czy można się spodziewać, że rokowania zostaną niedługo podjęte. Thomas z typowym dla niego sarkazmem odpowiedział: „lepiej odjeżdżaj pan tym pociągiem“, mając na myśli pociąg o godz. 18-ej, którym odjechał de Valera.

Z kół delegacji irlandzkiej odnosi się wrażenie, że Irlandja wobec niepowodzenia dzisiejszych rokowań i trwania rządu angielskiego na odmownym stanowisku, zamierza zrezygnować z udziału w konferencji w Ottawie.

Doroczna konferencja rolnicza

skryształizuje poglądy i politykę sfer rolniczych.

WARSZAWA, 10. 6. (PAT) W dniu dzisiejszym rozpoczęły się w mini-

sterstwie rolnictwa obrady dorocznej konferencji rolniczej, której zadaniem

Przed konferencją lozańską.

Atmosfera chaosu

w sprawie reparacji i rozbrojeń.

LONDYN, 10. 6. (PAT) Niektóre dzienniki londyńskie gubią się dziś w domysłach, publikując rozmaite sensacyjne wiadomości w związku z sytuacją międzynarodową. Wiadomości te jednak nie sprawiają wrażenia ani ścisłych ani autorytatywnych.

„Daily Telegraph” twierdzi, że Herriot zgodzi się na żądanie angielskie całkowitej anulacji odszkodowań, o ile Ameryka zgodzi się na równoczesne skreślenie długów wojennych, albo też Wielka Brytania zgodzi się wespół z Francją, Belgją, Włochami i innymi państwami oświadczyć Ameryce, że mocarstwa niezdolne są do spłaty długów wobec nieotrzymywania odszkodowań niemieckich. „Daily Telegraph” czyni coprawda zastrzeżenia, że stanowisko Herriota musi być należycie przygotowane dla opinii francuskiej i dla tego nie należy się spodziewać, aby Herriot ujawnił swój pogląd wcześniej, niż za kilka miesięcy. Narazie w pierwszym stadium

Lozanny, dziennik przewiduje tylko przedłużenie moratorium dla Niemiec na 6 miesięcy, a podjęcie sprawy na nowo, gdy stanie się w grudniu aktualna wypłata długów Ameryce przez mocarstwa.

Naogół te mgliste i sprzeczne informacje prasy angielskiej wskazują na stan chaosu, jaki w sprawie Lozanny i rozbrojenia panuje w umysłach społeczeństwa. Brak ściśle określonego programu ze strony czynników rządowych sprawia, że chaos ten nie jest rozjaśniany i rozpraszany przez autorytatywne inspiracje prasowe.

PARYŻ, 10. 6. (PAT). — Wczorajsze wieczorne posiedzenie Rady Ministrów poświęcone było w znacznej części polityce zagranicznej. Premier Herriot referował wobec swych kolegów stanowisko, jakie zamierza zająć rząd francuski na konferencji rozbrojeniowej w Genewie jak również

podczas konferencji reparacyjnej w Lozannie. Delegaci na konferencję mianowani zostaną na dzisiejszym posiedzeniu Rady Ministrów. Obecnie można tylko powiedzieć, że do Genewy pojedą trzej ministrowie: Obrony Narodowej: Paul-Boncour, Georges Leygues i Painleve. Na konferencji lozańskiej reprezentować będą Francję: Herriot, minister finansów Germain Martin oraz minister handlu Julien Durand, pozatem szereg parlamentarzystów w charakterze delegatów dodatkowych.

Mac Donald i John Simon przybędą do Paryża w sobotę o godz. 17.30. Na dworcu północnym oczekiwać ich będzie Herriot, który tegoż wieczora wyda na ich cześć obiad. Niedziela poświęcona będzie całkowicie rozmowom politycznym. Jedyną przerwę stanowić będzie śniadanie w ministerstwie spraw zagranicznych oraz obiad w ambasadzie angielskiej. Angielscy mężowie stanu opuszczą Paryż w po-

niedziałek o godz. 11 rano i udadzą się do Genewy. Wyjazd Herriota nie jest jeszcze ostatecznie zdecydowany. Premier francuski powźmie w tej sprawie decyzję dopiero po spotkaniu się ze swymi kolegami angielskimi.

Minister wojny Paul-Boncour uda się w poniedziałek do Genewy, gdzie stanie na czele delegacji francuskiej na konferencję rozbrojeniową.

GENEWA, 10. 6. (PAT) Dziś obradował pod przewodnictwem szwajcarskiego ministra finansów komitet zajmujący się problemem pomocy finansowej dla Austrii. Mimo, że komitet żadnych decyzji nie powziął uważają tu, że szanse Austrii dla otrzymania pożyczki znacznie wzrosły wobec ogólnej jedności i konieczności pomocy dla Austrii.

GENEWA, 10. 6. (PAT) Posiedzenie prezydium konferencji rozbrojeniowej wyznaczono na wtorek po południu.

Trudności rządu francuskiego.

Podatnicy we Francji są zorganizowani.

PARYŻ, 10. 6. (PAT). Ogólna narodowa federacja podatników wysłała dziś do premiera oraz ministrów finansów i budżetu telegram, w którym w imieniu 5 milionów zorganizowanych podatników stwierdza, że nie przyjmuje pod żadnym warunkiem jakiegokolwiek bądź podwyżek podatków zarówno bezpośrednich jak i pośrednich, któreby obecną sytuację jeszcze bardziej utrudniły. Federacja domaga się ostrych oszczędności we wszelkich dziedzinach za wyjątkiem bezpieczeństwa narodowego.

PARYŻ, 10. 6. (PAT) — Najsłabiej oświadczenia ministra skarbu Martina wpłynęło do rządu szereg depesz z protestami ze strony zrzeszeń funkcyjnarzuszów instytucji użyteczności publicznej aby zaprotestować przeciwko zamierzeniom rządu. Komitet wykonawczy federacji funkcyjnarzuszów uchwalili zwołać wszystkich funkcyjnarzuszów na zjazd celem nie dopuszczenia przeciwko zamierzeniom redukcjom istawienia wspólnego oporu.

PARYŻ, 10. 6. Federacja kupców detalicznych grupująca większą część kupiectwa francuskiego złożyła na ręce premiera Herriota memoriał w którym m. in. mówi, że w kraju panuje niezadowolienie i że uchwalenie nowych podatków musi przynieść szkody. Memoriał proponuje obcięcie wszystkich pozycji budżetowych o 10 proc. przeprowadzenie redukcji niezbędnych funkcyjnarzuszów, skreślenie zupełnie subwencji rządowych dla

przedsiębiorstw prywatnych, tawarzystw i kooperatyw i t. p.

PARYŻ, 10. 6. (PAT) W tutejszych kołach miarodajnych oświadcza-

ją że są całkowicie bezpodstawne pogłoski, które krążyły dziś w południe na giełdzie w sprawie rzekomej dymisji ministrów finansów i budżetu.

Kontrkandydatem Hoovera będzie b. prezydent Coolidge.

NOWY JORK, 10. 6. (tel. wł.). Amerykańskie gazety donoszą, że najważniejszym kontrkandydatem Hoovera w zbliżających się wyborach prezydenckich będzie b. prezydent Coolidge. W agita-

cji wysuwane są hasła, że za rządów Coolidge'a panowała w Ameryce pomyślność gospodarcza (prosperity), podczas gdy rządy Hoovera przyniosły Stanom nędzę i ruinę gospodarczą.

Weterani amerykańscy nie myślą opuszczać Waszyngtonu.

NOWY JORK, 10. 6. — Sytuacja w Waszyngtonie jest nadal bardzo poważna. Weterani, którzy przybyli do stolicy Stanów w liczbie 5000 ludzi, aby się domagać wypłaty rent, nie chcą wcale rozjeżdżać się do domów. Władze waszyngtońskie dostarczyły im samochodów ciężarowych do powrotnej podróży. Weterani oświadczyli, że nie skorzystają z tej uprzejmości i pozostaną w Wa-

szyngtonie dopóty, dopóki nie zostanie im wypłacona renta i ich żądania nie będą spełnione.

Istnieje nadto obawa przybycia do Waszyngtonu nowych partij weteranów. Dla zapobieżenia temu władze amerykańskie wydały zarządzenie, aby pod pretekstem grozy rozwleczenia epidemii wszędzie na kolejach wstrzymywano większe oddziały weteranów.

Amnestja dla zamachowców bombowych.

BERLIN, 10. 6. (PAT) Komisja prawnicza sejmu pruskiego przyjęła dziś w II czytaniu projekt ustawy o amnestji politycznej, zgłoszonej przez hitlerowców. Za ustawą głosowali narodowi socjaliści, niemiecko-narodowi i komuniści. Uchwalono również wniosek na-

rodowych socjalistów, domagający się wypuszczenia na wolność przywódców radykalno-prawicowego ruchu chłopskiego z Klauzem i Heimem na czele, którzy przy pomocy zamachów bombowych prowadzili akcję przeciwko władzom administracyjnym.

O czym władze gdańskie milczą.

Hitlerowcy zmasakrowali dziennikarza francuskiego.

GDANSK 10. 6. (PAT) — Jak się dziś wyjaśnia w zeszły piątek w sali stoczni gdańskiej podczas zebrania hitlerowców grupa 10 hitlerowców pobiła w bestjal-

Prace Rady Ministrów.

WARSZAWA 10. 6. (PAT) — W piątek dn. 10 bm. odbyło się pod przewodnictwem premiera Prystora posiedzenie Rady Ministrów. Rada Ministrów przyjęła projekt rozporządzenia P. Prezydenta Rzplitej o ograniczeniu nadmiernych wynagrodzeń w przedsiębiorstwach, o zniesieniu Urzędu Emigracyjnego i przekazaniu zakresu działania w sprawach emigracji ministrowi spraw zagranicznych, o unormowaniu właściwości władz i trybu postępowania w zakresie administracji rolnictwa i reform rolnych, o przedsiębiorstwie „Polski Monopol Solny” oraz o ulgach przy spłacie należności b. rosyjskich państwowych banków ziemskich, włościńskiego i szlacheckiego. Wreszcie Rada Ministrów, poza załatwieniem szeregu spraw bieżących przyjęła uchwałę o zaliczeniu gminy Siemianowice Śląskie w pow. katowickim do rządu miast i zatwierdziła fundację pomocy naukowej „Walerjan Kwilecki”.

Zjazd wojewodów.

WARSZAWA, 10. 6. (PAT) W dniu dzisiejszym obradował w min. spraw wewnętrznych pod przewodnictwem min. Pierackiego zjazd wojewodów. Przedmiotem obrad były aktualne zagadnienia organizacji i aprowizacji oraz sprawy finansów komunalnych.

ski sposób dziennikarza francuskiego nazwiskiem Aigner, redaktora tygodnika paryskiego „Miroir du Monde”. P. Aigner uzyskał pozwolenie hitlerowców na wzięcie udziału w tem zebraniu i na dokonanie zdjęć fotograficznych. W chwili dokonywania zdjęć napadła na niego grupa hitlerowców, która pobiła go krzesłami i kijami. Odnosił on rany głowy, twarzy, oraz ma złamany nos, jak również odniósł szereg obrażeń na całym ciele. Przewieziono go do szpitala gdzie przebywał przez cały tydzień i dopiero dziś wyszedł na miasto, aby dokonać ankiety dziennikarskiej, dla której specjalnie przybył do Gdańska. Jest rzeczą charakterystyczną, że nazwiska poranionych na zebraniu hitlerowskim były opublikowane, natomiast pobicie dziennikarza francuskiego władze gdańskie zamilczały.

Budżet wojskowy Stanów Zjednoczonych.

NOWY JORK, 10. 6. — Senat amerykański uchwalił budżet wojskowy na rok 1932. Wynosi on 389 milionów dolarów.

Jak w r. 1914. Z „tłumikiem”...

Przed dwoma tygodniami wiele hałasu na całym świecie narobiła pogłoska o tem, jakoby prez. Hindenburg zamierzał na jesieni ustąpić ze swego stanowiska, by zrobić miejsce dla kronprinza.

Według tej pogłoski, po krótkim okresie przejściowym, w czasie którego rządziłby kronprinz wraz z Hitlerem i generalami, nastąpiłaby restauracja monarchji i ponowne wprowadzenie na tron dynastji Hohenzollernów.

Wrażenie tych pogłosek w świecie politycznym było tak wielkie że prez. Hindenburg uważał za stosowne wydać oficjalny komunikat, w którym kategorięcznie zaprzecza wspomnianym wiadomościom i piętnuje je jako „bezpodstawne plotki”.

Komunikat przyniósł pewne uspokojenie, ale dziś znowu nadchodzą wiadomości, z których wynika, że pogłoski o nowej monarchji w Niemczech nie są bynajmniej „bezpodstawną plotką”.

Oto na onegdajszym posiedzeniu rady ministrów w Berlinie minister spraw wewn. Gayl oświadczył, że konstytucja Niemiec powinna ulec reformie, i że monarchję uważa za najwłaściwszą formę rządów dla Niemiec.

Wprawdzie p. Gayl złożył równocześnie deklarację, że rząd v. Pajena nie zamierza restytuować monarchji i że przysięga obecnego gabinetu na konstytucję będzie dochowana, ale nie zdołało to już zatrzeć wrażenia słów poprzednich.

Po deklaracji min. Gayla sprawa staje się jasna. Koła rządzące dziś w Niemczech mają program minimalny i program maksymalny.

Programem minimalnym jest zniesienie reparacji i ograniczeń zbrojeniowych oraz przygotowanie w kraju i zagranicą możliwie sprzyjającej „atmosfera” dla zmiany ustrojowej, przy ciągłym szantażowaniu opinji hitlerowską „zmorą”.

Bądź co bądź bowiem tym zmianom ustrojowym w Niemczech trzeba nieco utorować drogę w opinji światowej, zbyt mocno już dzisiaj wzbudzanej rewelacjami Stresemanna oraz nominacją rządu generalsko-junkierskiego. Tem się tłumaczą konstytucyjne tłumiki, nałożone na niedwuznacznie przewrotowe tendencje w mowie Gayla.

Pomimo tych „tłumików” program

Ameryka nie wycofa się z parytetu złota.

Optymistyczne zapatrywania ambasadora Melona.

LONDYN, 10.6. (PAT.). — Nowomianowany ambasador Stanów Zjednoczonych w Londynie Mellon w rozmowie z dziennikarzami zagranicznymi oświadczył z naciskiem, że niema mowy o wycofaniu się Ameryki ze złotego parytetu. Zapas złota wynosi obecnie 4 miljardy dolarów zaś obecne depozyty, które mogłyby ulec wycofaniu 2 miljardy. W tych warunkach

nawet ew. wycofanie tego 1 miljarda obecnych depozytów niezmieniłoby sytuacji bowiem zapas złota pozostałby w dalszym ciągu wystarczającym aż nadto dla zachowania dolara na złotym poziomie. Ambasador podkreśla swą pełną wiarę w to, że Ameryka skutecznie przetrwa swe chwilowe trudności budżetowe, które są przejściowe.

Walki hitlerowców z komunistami.

BERLIN, 10.6. (PAT.)—Ub. nocy doszło we Frankfurcie n. Odą kilkakrotnie do ostrych starć między hitlerowcami a komunistami. Obie strony obrzucały się powyrwanymi z chodników kamieniami. Hitlerowcy powybijali wszystkie szyby w siedzibie związków zawodowych i usiłowali wedrzeć się do wnętrza domu. Interwenującą policję hitlerowcy

przyjęli salwą strzałów rewolwerowych. Jeden z policjantów został przytem ciężko pobity. Zaalarmowanym oddziałom pogotowia policyjnego udało się z wielkim trudem rozpedzić tłum.

Nadburmistrz miasta wydał odezwę do ludności, zapowiadając ogłoszenie stanu wyjątkowego.

Sensacyjny mecz bokserski.

WARSZAWA, 10 czerwca. (PAT.). Wczoraj donosiliśmy, że polski związek zawodowy bokserów na Śląsku uchwalił nie pozwolić na odbycie się meczu Rann—Folkmar i pozostałych 2 spotkań, motywując swą decyzję niedopełnieniem formalności wstępnych ze strony organizatorów meczu względem związku.

Dowiadujemy się, iż mimo takiego stanowiska związku zapowiedziane na dziś spotkania Rann—Folkmar oraz Kantor—Eder i Cürson—Goworek dojdą do skutku. Zawodnicy niemieccy przybyli już do Warszawy. Zgodnie z zapowiedzią sensacyjny ten turniej bokserski odbędzie się jutro na stadionie Legji.

Tajemnicza śmierć słynnej lotniczki francuskiej.

PARYŻ, 10. 6. (PAT.)—Słynna lotniczka francuska Lena Bernstein przybyła niedawno do Biskry, ażeby pobić rekord lotu w linii prostej, zdobyty w r. 1930 przez Marise Mastie. Ponieważ jednak lotniczka nie wypełniła formalności obowiązujących dla lotu w Saharze, władze miejscowe nałożyły sekwestr na aparat. Pilotka mimo wszystko czyniła przygotowania do lotu. Dnia 2 czerwca udała się ona samochodem do odległej o 3 klm. od miasta miejscowości, poczem odesłała tubylca, który ją tam zawiózł. Od tej chwili nie widziano jej więcej ani w hotelu, w którym się zatrzymała, ani wśród znajomych. Przypuszczano, że lotniczka opuściła miasto. Wczoraj rano

znaleziono zwłoki Leny Bernstein na lotnisku w Biskrze.

Lena Bernstein pobiła w r. 1929 rekord kobiecej lotu w linii prostej, przełatając 2.268 km., jak również rekord czasu, pozostając w powietrzu 33 g. 46 m. 55 sek.



Pal i żądaj tylko gilzy
„LEGJONOWE”

wytwórni „ŚWIATOWID”

ŁÓDŹ, Cegielniana 19, tel. 134-86.

maksymalny rozbrzmiewa w tej mowie zupełnie wyraźnie: przywrócenie monarchji i „zasłużonej dla narodu niemieckiego” dynastji Hohenzollernów.

Czyli — status quo ante 1914.

Tydzień L.O.P.P. w Warszawie.



W ubiegłą niedzielę rozpoczął się w Warszawie „Tydzień L.O.P.P.” Z okazji tej urządzono pochody w maskach gazowych po ulicach Warszawy. Na ilustracji widzimy dwóch kwesarzy L.O.P.P. w maskach gazowych.

Z zabytków architektonicznych Bydgoszczy.



Na ilustracji naszej widzimy piękną kościół po-bernardyński, obecnie kościół garnizonowy w Bydgoszczy. Kościół ten zbudowany został w r. 1480. Konsekracji dokonał biskup kujawski Zbigniew Oleśnicki.

Mecz tenisowy Polska—Anglja.

WARSZAWA, 10 czerwca. (PAT.). W pierwszym dniu meczu tenisowego Polska—Anglja o puchar Davisa prowadzi Anglja w stosunku 2:0. Odbyły się 2 spotkania w grze pojedynczej pałów: Lee przeciwko Maksowi Stolarow 6:4, 6:3, 6:3 i Perry przeciwko Toczyńskiemu 7:5, 8:6, 6:2.

Od Administracji.

P. T. Czytelników naszych prosimy uprzejmie o niezwłoczne informowanie nas o nieregularnym, wzg. opóźnionem doręczaniu pisma. Piotrkowska 86. Telefon № 101-99.

Pokój

przy rodzinie do wynajęcia w cenie 30 zł. miesięcznie. Wiadomość: Jul. Wólczarska Nr. 139, m. 16 od 10—6 wiecz. —

Strajk na robotach sezonowych w Łodzi wybuchnąć ma w przyszłym tygodniu. Sezonowcy żądają przyznania im prawa do zasiłków.

Od paru tygodni związki robotnicze łódzkie prowadziły starania w kierunku wyjaśnienia sprawy ubezpieczenia robotników sezonowych w Funduszu Bezrobocia. Przeprowadzono szereg konferencji w magistracie i urzędzie wojewódzkim, a wreszcie przed dwoma dniami wyjechała do Warszawy delegacja komisji międzyzwiązkowej, w osobach pp. Zuberta, Kryjana i Pawlaka („Praca”, O.K.Z.Z. i Ch. D.), aby interwenjować na miejscu w ministerstwie pracy i w zarządzie głównym funduszu.

Magistrat wskazywał jaknajlepszą wolę, interwenjując ze swej strony w kierunku ubezpieczenia sezonowców. Starania te, równoległe do zabiegów związków robotniczych, rezultatu nie dały.

Podczas konferencji w urzędzie wojewódzkim ustalono konkretnie, iż ostateczna decyzja spoczywa w rękach ministra pracy.

Delegacja, po przeprowadzeniu bezskutecznej interwencji w ministerstwie

pracy, wróciła onegdaj wieczór do Łodzi.

W dniu wczorajszym odbyło się wobec tego ogólne zebranie robotników sezonowych w siedzibie Domu Ludowego, w wielkiej sali posiedzeń chrześcijańskich organizacji robotniczych.

Szczegółowe sprawozdanie z poczynionych zabiegów, zarówno na terenie Łodzi, jak i w Warszawie, złożyli kolejno wszyscy trzej delegaci, pp. Zubert, Kryjan i Pawlak.

Zgromadzeni, po dłuższej, burzliwej dyskusji, postanowili stanąć na stanowisku, iż robotnikom sezonowym nie pozostaje już obecnie żadna droga do zabiegania w drodze pertraktacji o powiększenie liczby dni pracy w tygodniu i o uzyskanie prawa do zasiłków z F. B., wobec tego postanowiono w poniedziałek, dnia 13 bm., podjąć strajk demonstracyjny na dwie godziny we wszystkich gależiach robotów sezonowych w Łodzi. (p)

VINCENT STARRETT.

Sześć zielonych krawatów

NOWELA AMERYKAŃSKA

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY

Przedruk wzbroniony.

1)

Zgrzybiały Ford, który przez całą godzinę groził rozpadnięciem się na części i wysypaniem pasażerów na zakurzoną szosę, zarzucił kotwicę w małym miasteczku, złożonym z niewielkiej ilości domków i sklepików. Dwaj znużeni i wytrzęsieni pasażerowie wysiedli z westchnieniem ulgi.

— Ot i Cheltenham — rzekł pierwszy.

Drugi rzucił mu zreżniętą na plecy lawinę płótna. Ciężko obciążeni, zatrzymali się przed najbliższym sklepikiem i zwalili swoje ciężary na wyboisty chodnik. Pomimo kurzu i upału, w powietrzu unosiło się tchnienie słonej świeżości i zdaleka dochodził szum fal, rozbijających się o kamieniste wybrzeże.

Przez chwilę artyści stali, następując. Drzwi sklepiku otworzyły się i na chodnik wyszedł chudy kupiec.

— To pan, panie Delaney? — zapytał niepotrzebnie. — Odrazu pomyślałem, że to pan.

— Hallo, Ducat! — rzekł Delaney. — Spodziewałem się, że Townsend po nas wyjedzie... Depeszowałem do niego... To jest mój przyjaciel, Paweł Jordan, także artysta. Piotr Ducat, Pawełku. Człowiek, który handluje wszystkim oprócz ryb, a wszyscy tu handlują rybami.

Podał rękę chudemu sklepikarzowi, który powtórzył ten uroczysty rytuał z Jordanem.

— Przyjemnie mi pana poznać, panie Jordan — rzekł Piotr Ducat i, zwróciwszy się do Delaney'a, dodał: — Townsend nie mógł wyjechać po panów, bo otrzymał depeszę już po śmierci.

— Co?! — krzyknął przerażony Delaney.

Sklepikarz przybrał minę człowieka, który pęka z chęci zakomunikowania sensacji, ale jest zdecydowany uczynić to na swój sposób i o swoim czasie.

— Tak — powtórzył — już on jest na tamtych świecicach. — I niezdolny powstrzymać się dłużej, wyrzucił: — Zamordowali go!

Artysta odpowiedział spodziewaniem, bezwzględnie zdumieniem.

— Wczoraj! — zakonkludował sklepikarz.

— Wczoraj! — powtórzył Delaney. — Wielki Boże!

— Co się stało? — zapytał Jordan, który nigdy w życiu nie widział malowniczego kapitana Townsenda i dlatego wiadomość o jego gwałtownej śmierci nie zrobiła na nim takiego wrażenia.

— Zamordowali go — powtórzył z zadowoleniem Piotr Ducat. — Znaleźli go na jego statku. Dostał kulę w głowę. Rewolwer leżał obok.

— Samobójstwo? — zapytał z nie-

dowierzaniem Delaney, chociaż powiedział mu o morderstwie.

Sklepikarz zacisnął usta.

— I tak mówią — odpowiedział i ciągnął dalej z błyskiem oczu: — Ale to nie może być prawda. POCO ONBY SIĘ ZABIJAŁ? Czy to mu czego brakowało? Czy miał jakie strapienia?

— Racja — zgodził się Delaney. — Trudno było o szczęśliwszego człowieka. Ale kłóży mógł pragnąć jego śmierci, Piotrze?

Piotr Ducat wzruszył ramionami.

— W tem sek, proszę pana. Szukają tam teraz i szperają koło statku nad brzegiem. Może i co wywęszą. Całe miasto tam wyległo, tylko ja jeden zostałem.

— Psiakrew! — zaklął Delaney.

— To 'ci 'chryja! Najlepszy modeli na Wschodzie! Piotrze, zaopiekuj się temi pakunkami. Ja pójdę na brzeg.

Piotr Ducat skinął głową.

— Odrazu pomyślałem, że pan tam pójdzie — odpowiedział spokojnie. — Niech się panowie nie boją o rzeczy. Jakby padało, wezmę je do sklepu. — Spojrzał przelotnie na czyste niebo. — Choć się na to nie zanosz — dodał, wchodząc w drzwi.

Delaney i Jordan puścili się biegiem nad wodę. Minawszy niskie pasmo wzgórz, zasłaniających morze, zobaczyli, że Ducat powiedział prawdę. Rzeczywiście okropnej ceremonii asystowało całe miasto. Koło rachitycznej grobli kołysał się mały rybacki skuner kapitana Townsenda, a wybrzeże czarne było od ludzi.

2.

Zaczęło się tak.

Dzienniki z najbliższych miast poświęciły wypadkowi tylko małe kąciuki cennego miejsca, zato „Gość Tygodniowy”, jedyne pismo w okolicy, wychodzące w miasteczku, oddalone o dwadzieścia mil, rozpięło się o tem na całej tytułowej stronie i dalej. Kapitan Jan Alden Townsend był lokalnie biorąc, nie byle kim. Śmierć jego napęła żalem serca artystów z Nowego Jorku i Bostonu. Twarz jego zdobiła setki tysięcy kalendarzy, a uwieczniona wiernie olejnymi farbami na płótnie, zyskała wstęp do dwóch muzeów narodowych.

Ale tajemnica pozostała tajemnicą. Miejscowy sąd wraz z koronarem i lekarzem z Portage ogłosił werdykt o samobójstwie, tylko, że nikt w Cheltenham nie wziął tego na serio. Stanowisko mieszkańców miasteczka streściło się w powiedzeniu Piotra Ducata:

— POCO ONBY SIĘ ZABIJAŁ? Czy miał jakie strapienia?

Wracając ze śledztwa, Delaney i Jordan przystanęli w małym wozie górskim i spojrzeli na wodę.

— Naprawdę cudowny krajobraz — rzekł zniżonym głosem Jordan. — Te błękitnozielone fale, te wrzcionowate groble, te wysokie maszty i sprzęt rybacki na wybrzeżu! To tło z gór i nieba! Nie wyobrażałem sobie, że te góry są takie skałiste. Nie dziwiłbym się, gdyby się w nich kryły jakie porządne pieczary. Muszę się kiedy wybrać na zwiady. Mam ochotę zabawić tu dłuższy czas.

Delaney skinął z uśmiechem głową.

— Spójrz na tego chłopaka — rzekł, podnosząc oczy. — I on pewnie zachwyca się tym zakątkiem.

Na zboczku wzgórze, w miejscach, gdzie, patrząc z dołu, nie było pozornie żadnego dostępu, ukazał się nagle mały chłopiec i po chwili zniknął, jakby się zapadł w skalistą ścianę.

Przyjaciele powrócili do miasteczka. O zmierzchu byli już zakwaterowani w płóciennym namiocie, u stóp wzgórze od strony wody. Leżąc na ziemi przed namiotem, zobaczyli zbliżającą się w ciemnościach latarkę, której towarzyszył szelest zwiru, osuwającego się pod ciężkimi stopami. Późny gość podszedł do artystów i stanął, podnosząc latarkę do twarzy, aby im się pokazać.

— Jestem Shadder — oznajmił swobodnie. — Dawid Shadder. Pan mnie może pamięta, panie Delaney.

— Ależ naturalnie — rzekł serdecznie artysta. — Siadajcie, Dawidzie, rad jestem, że was widzę. Może zapalicie cygaro?

— Dziękuję — odpowiedział Dawid Shadder — mam swoją fajkę. Nie przepadam za cygarami. Jeśli panowie pozwolą, zduszę światło.

Zgasił latarkę i wyciągnął się na ziemi obok nich. Poczem, z nie wiarygodną szybkością, nabił i zapalił fajkę.

Delaney obserwował w ciemności ciężkie zarysy wielkiej postaci, dziwiąc się, czego ten człowiek mógł od nich chcieć. Może szukał pracy? Całe Cheltenham musiało już wiedzieć, że on i Jordan będą potrzebowali modeli. Pośpieszył się chłop!

— Strasznie skończył kapitan — zauważył po chwili milczenia artysta. Shadder chrząknął.

— A pewnie — potwierdził. — Właśnie względem tego przyszedłem, panie Delaney. Pan słyszał, jaki był werdykt?

— Słyszałem. Ale nie wierzę. Dawid Shadder znów chrząknął.

— Nie potrzebuje pan wierzyć — rzekł sucho. — Jego zamordowali i — panowie i ja — wytropimy, kto go zamordował.

Jordan uniósł głowę i wsparł się na łokciu.

— Mam coś do powiedzenia — ciągnął trochę gwałtownie młody rybak. — Nie jestem detektyw, ale i głupi nie jestem. Ciało kapitana znaleźliśmy; ja i Jim Kettle. Zeznawaliśmy dzisiaj i powiedzieliśmy, co wiedzieliśmy. Cośmy mogli więcej zrobić? Koroner jest głupiec, panie Delaney, a doktor — drugi.

— Może i macie rację, Dawidzie zgodzi się ostrożnie Delaney.

— Kapitan szamotał się po kablinie z mordercą, zanim go trafiła kula i dobrze go już przycisnął, ale widać potem nie dał rady.

— Skąd wy o tem możecie wiedzieć? — odezwał się po raz pierwszy Jordan.

— Wiem, bo rozdarł tamtemu ubranie. Mam w kieszeni udarty kawalek.

— Na Boga! — krzyknął po swojemu Delaney. — Zapalcie latarkę, Dawidzie!

Jordan zerwał się na nogi.

— Poczekajcie chwilę — rzekł. — Mam lampkę elektryczną. — Wpadł do namiotu i po wściekłym szukaniu ukazał się zpowrotem, poprzedzony smuzką światła.

Shadder sięgnął do kieszeni, z której wydobyl złożony w kopertę brudny, pomięty kawalek papieru, a z tego ostatniego wążutki pasek materiału, nieomal nitkę.

— Niech panowie patrzają! — rzekł z zadowoleniem. — Co to może być? — Zbliżył się przyplyw i, aby przekrzyczeć szum morza, podniósł głos.

Delaney wyciągnął rękę. Skrawek materiału był tak małeńki, że musiał go wziąć w palce. Jordan zwrócił na jego rękę światło swej lampki i przez chwilę panowało milczenie.

— Zielony jedwab — zawyrokował w końcu Delaney.

— A! — rzekł rybak. — Ja się nie znam na kolorach, jak jeszcze w dodatku niema na czem oka zaczepić.

Jordan kiwnął głową.

— Zielony — potwierdził. — Choć tylko malarskie oko może rozróżnić kolor przy takim świetle. Co to jest, Shadder?

— Ja chciałem panów o to zapytać — rzekł rybak. — Ten strzęp siedział za paznokciami kapitana.

— Za paznokciami?

— Widać szarpnął ręką za jakieś ubranie i oberwał. Zawsze obgryzał paznokcie i miał nierówne, to się i zaczepilo.

Jordan kiwnął energicznie głową: — Rozumiem! — rzekł. — Co na to powiedział koroner?

(D. c. n.)

Kalendaryk.

Czerwiec

11

Sobota

DZIŚ: Barnaby Ap.
JUTRO: Jana W.Wschód słońca 5.16
Zachód słońca 19.55,
Wschód księżycy 11.10.
Zachód księżycy 0.13.
Długość dnia 16.34
Przybyło dnia 9.09.MUZEUM MIRJSKIE historii i sztuki im.
J. i R. Bartoszewiczów (Plac Wolności 1)
otwarte w środy, soboty i niedziele od
10—16.

Diżury aptek.

Dziś w nocy diżurują następujące
apteki: Suka. K. Leinwebra (Plac Wolności
2), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127),
A. Perelmana (Cegielniana 32), Suka. F.
Wójcickiego (Napiórkowskiego 27) J. Hart-
manna (Młynarska 1), J. Cymera Wólca. 37.W rocznicę przyłączenia
Śląska do Polski.W) Poza organizowanym uroczystym
obchodem rocznicy przyłączenia Śląska
do Polski — z inicjatywy rady okręgowej
Z. Z. Z. odbędzie się w niedzielę, dnia
12 bm., akademja przedwstępna w sali
Teatru Popularnego przy ul. Ogrodowej
№ 18.Na program akademji złożą się: prze-
mówienie naczelnika dr. Skalskiego, re-
feraty, występy artystyczne chóru Mo-
niuszkwów, deklamacje, wykonanie
szeregu utworów przez orkiestrę itd.Zatrudnienie sezonowców
w wojew. łódzkim.Dowiadujemy się, że w związku z
przynajmniej przez rząd kredytami dla
zatrudnienia bezrobotnych na terenie
województwa łódzkiego zatrudnionych
będzie ogółem 4900 osób. Bezrobotni
zatrudniani będą przy robotach samorzą-
dowych, w instytucjach społecznych oraz
dobra publicznego.Nauczycielstwo w obronie
najbiedniejszych dzieci.Wobec tego, że grodzki komitet nie-
sienia pomocy najbiedniejszym zmniej-
szył od dnia 11 czerwca rb. o 50 proc.
ilość porcji dla dożywianych dzieci w
szkolach powszechnych, zarząd okręgu
związku nauczycielstwa polskiego na po-
siedzeniu w dniu 10 czerwca postanowił
wysłać do zarządu grodzkiego komitetu
niesienia pomocy najbiedniejszym dele-
gację z interwencją w tej sprawie, wy-
chodząc z założenia, że do końca roku
szkolnego jest tylko 2 tygodnie, co nie
pociągnie za sobą wielkich kosztów, a
ilość głodnych dzieci nie zmniejsza się
a powiększa się stale.Wycieczka Polskiego Towa-
rzystwa Krajoznawczego.Polskie Towarzystwo Krajoznawcze
podaje do wiadomości, że w niedzielę,
dnia 12 b. m., pod kierownictwem p. inż.
Gablera, odbędzie się wycieczka do
Piotrkowa i Sulejowa.Program wycieczki przewiduje zwie-
dzenie starożytnych zabytków i muzeum
w Piotrkowie, Opactwa Cystersów w
Sulejowie oraz przepięknych lasów nad
Pilicą.Koszt wycieczki dla członków Pol-
skiego Towarzystwa Krajoznawczego
wynosi zł. 8, dla nieczłonków zł. 9. Zapi-
sy przyjmuje Sekretariat P. T. K. w
piątek 10 b. m. od godziny 20—21 w
lokalu własnym przy Al. Kościuski 17.Bardzo ciekawe pod względem za-
bytkowym i krajoznawczym miejscowości,
poza to bardzo niski koszt jak również
doskonałe opinie jakimi się cieszą wy-
cieczki P. T. K., przyczynią się niewą-
pnie do wielkiego powodzenia tej mi-
łej i pożytecznej imprezy.Termin podjęcia
strajku powszechnego
już został ustalony.

Z akcji protestacyjnej wyeliminowano pierwiastki polityczne.

Związki robotnicze przyjmują odpowiedzialność za spokojny
przebieg strajku.Onegdajszego wieczoru, na posie-
dzeniu wspólnym przedstawicieli zwią-
ków robotniczych włóknarzy: klaso-
wego, Ch. D., „Pracy“ i kartelu, za-
padła, jak wiadomo, uchwała, posta-
nawiająca proklamowanie strajku po-
wszechnego w przemyśle włókienniczym
Łodzi i okręgu.Uchwała powyższą powzięta zosta-
ła po czterogodzinnej dyskusji — na
posiedzeniu, w którym wzięli udział
członkowie zarządów wymienionych
związków.Termin podjęcia strajku, jak to
oficjalnie oświadczone, ustanowiony bę-
dzie na następnym posiedzeniu, odby-
tem w przyszłym tygodniu.W rzeczywistości jednak, jak zdo-
łaliśmy ustalić, termin wybuchu strajku
powszechnego we włókiennictwie łódz-
kim już został wyznaczony, jednak-
ż, na przeciąg kilku jeszcze dni,
jest trzymany w tajemnicy.

Za tydzień!...

Gdy w posiedzeniu onegdajszym
brali udział tylko członkowie zarzą-
dów z czterech wymienionych wyżej
związków — w tygodniu przyszłym od-
będzie się posiedzenie ogólne: przed-
stawiciele zarządów związków i wszy-
stkich delegatów fabrycznych z terenu
Łodzi i poszczególnych ośrodków prze-
mysłowych okręgu, z ramienia zwią-
ków klasowych, Ch. D., „Pracy“ i
kartelu.Zebranie to zatem zgromadzi kilku-
set delegatów i przedstawicieli władz
związkowych.Na posiedzeniu tem oddana będzie
pod obrady uchwała, powzięta na o-
negdajszym posiedzeniu międzyzwiązk-
wym zarządów i termin wybuchu
strajku.Na wypadek przyjęcia przez zgro-
madzonych postawionych na porządku
dziennym obrad wniosków — strajk
podjęty będzie już nazajutrz i obej-
mie, wedle opracowanego już planu,
wszystkie fabryki, zarówno małego i
średniego, jak też wielkiego przemysłu,
zarówno w Łodzi, jak i na prowincji.Apel z sąsiednich
okręgów.Na posiedzeniu onegdajszym zwró-
cono m. in. uwagę na to, iż robotni-
cy łódzcy wzywani są o poparcie w
akcji strajkowej przez robotników bia-
łostockich, którzy już przed paru ty-
godniami odeszli od warsztatów, po-
dobny apel zgłaszają robotnicy beł-
chatowscy, analogiczny apel nadszedł
również z Tomaszowa.Jest faktem, iż na całym terenie
okręgu przemysłowego łódzkiego, jak
i okręgów sąsiednich, przechodzi fala
obniżek zarobków i pogorszenia się
warunków pracy, mimo zapewnień in-
spektoratów pracy i niedawnych przy-
rzeczeń przemysłowców. Z tego wzglę-
du strajk, proklamowany onegdajszego
wieczoru w okręgu przemysłowym
łódzkim, będzie przedłużeniem i uzu-pełnieniem akcji protestacyjnej, podję-
tej już od tygodni w okręgu biało-
stoczkim, a najprawdopodobniej wstępem
do podobnej akcji w okręgu Biała —
Bielsko.Motywy przedstawi-
cieli związków.Jak się obecnie informujemy —
na onegdajszym wieczorowym posiede-
niu zarządów związkowych brano pod
uwagę dwie alternatywy: podjęcie
strajku już w chwili obecnej, lub też
rozpoczęcie akcji strajkowej w okresie
jeiennym.Po długich debatach zwyciężyła
pierwsza koncepcja: podjęcia akcji straj-
kowej już obecnie, a to z tego wzglę-
du, iż okres jesienny, okres przygoto-
w:ń zimowych, jest dla robotnika
szczególnie trudny. Pozostawanie bez
zarobków przez szereg tygodni w o-
kresie jesiennym może odbić się na
usytuowaniu robotnika nie tylko na
przeciąg całego roku, lecz może nawet
i lat kilku.Zgromadzeni stwierdzili kategorycz-
nie, iż wszystkie względy polityczne
nie będą wogóle brane pod uwagę,
dlatego właśnie wszystkie związki, bez
względu na odcienie polityczne, łączą
się solidarnie w akcji protestacyjnej,
gdzie chodzi o byt dziesiątków tysięcy
ludzi, zapominając o swoich hasłach
programowych.Z tej racji zgromadzeni wierzą, iż
zrzeszenia, zgrupowane przy Związku
Związków Zawodowych, stale upra-
wiającej własną politykę, zsolidaryzują
się we wspólnym, wielkim poczuciu
o prawo do życia, prawo do ludzkichwarunków egzystencji, prawo do mo-
żliwych warunków pracy.Dla uniknięcia
„niespodzianek“.Na zgromadzeniu w przyszłym ty-
godniu, dla uniknięcia przykrych nie-
spodzianek, jak w wypadku z bolsze-
wizującą „opozycją“ związków klaso-
wych, przedstawiciele zarządów i de-
legaci związkowi fabryczni będą legi-
tymowani przy wejściu na salę obrad.
Zarządy związków stoją na stanowisku,
iż akcja protestacyjna robotników
łódzkich musi być nacechowana po-
wagą, spokojem — lecz i bezwzględ-
nością w utrzymaniu się na raz zaję-
tem stanowisku. Związki robotnicze
biorą na siebie całą odpowiedzialność
za przeprowadzenie strajku w zupeł-
nym spokoju. (p)

* * *

a) Jak zdołaliśmy w ostatniej
chwili ustalić, w środę, dnia 15 bm.
w poszczególnych związkach zawodo-
wych odbędzie się nadzwyczajne narady
zarządów i komitetów wykonawczych,
które przygotowują materiał techniczny
do przeprowadzenia strajku.W godzinach wieczorowych, w śro-
dę, dnia 15 bm. odbędzie się zbiorowe
posiedzenie delegatów i poborców fa-
brycznych, wszystkich czterech powy-
żej wymienionych związków.Miejsce zebrania ustalone zostanie
w pierwszych dniach przyszłego tygod-
nia.Strajk powszechny w przemyśle
włókienniczym proklamowany być ma
na piątek, dnia 17 bm.Z. Z. Z. przyłącza się
do akcji strajkowej
podjętej przez pozostałe związki włóknarzy.W dniu dzisiejszym odbędzie się
posiedzenie delegatów i poborców włó-
knarzy ZZZ.W dniu jutrzejszym, o godzinie
10 zrana, rozpoczną się obrady przed-
stawiciele zarządu głównego ZZZ., z
udziałem szesnastu przedstawicieli ta-
kich miejscowości, jak Zawiercie, So-
snowiec, Białystok, Bielsk i szereg in-
nych.Na obydwu zebraniach przedysku-
towana będzie sprawa przyłączenia sięZZZ. do akcji strajkowej, w związku
z proklamowaniem strajku powszech-
nego w przemyśle włókienniczym Ło-
dzi i okręgu.Według autorytatywnych informa-
cyj, zebranych na podstawie nastrojów
panujących zarówno w oddziale łódz-
kim, jak i prowincjonalnych oddzia-
łach wspomnianej grupy — przystąpi
ona bez zastrzeżeń do akcji, podjętej
przez wszystkie pozostałe związki ro-
botnicze. (p)

Bohaterski wysiłek strażaka

nie zdołał uratować życia chłopcu.

We wsi Brudziszewice, pow. piotr-
kowskiego, wybuchł w wypełnionej sia-
nem szopie zagrody Jędrzeja Krusza
pożar, który objął wkrótce cały budynek.Już w trakcie akcji ratowniczej Kru-
szowa zwróciła uwagę, iż w szopie śpi
na sianie jej 14-letni syn, Marjan.Kierujący akcją ratunkową naczelnik
miejscowego oddziału straży ogniowej,
niejaki Górecki, z narażeniem własnego
życia przedarł się na strych szopy, gdziespal chłopiec i zdołał wynieść ciało
z pod płonącego dachu i z pośród płoną-
cego siana.Bohaterski wysiłek Góreckiego oka-
zał się jednak bezskuteczny, albowiem
14-letni Marjan Krusz, poniósł najpraw-
dopodobniej śmierć wskutek uduszenia
przy wybuchu ognia. Wywiezione przez
Góreckiego zwłoki były już częściowo
opalone.

Widowiska łódzkie

TEATR MIEJSKI: „Azeł”.
TEATR LETNI: „Błędny bokser”.
TEATR POPULARNY: „Henio! jak się mssz?”

APOLLO: „Mąż Kochanek”.
BAJKA: „Madame Dubarry”.
CAPITOL: „Jego maleńka”.
CASINO: „Kochanka z Tahiti”.
CZARY: „Rinaldo Rinaldini”.
DOM LUDOWY: „Wale miłości”.
CORSO: I Czerwona szabla II Książę wórów cowbojów.
GRAND KINO: „Straszna noc”.
LUNA: „Na śląskiej drodze”.
MIMOZA: „Fałszywy marszałek”.
OSWIATOWY: „Melodia serc”.
II. Przygody w obłokach”.
PALACE: „Królowa huzarów”.
PRZEDWIOSNIE: „Trzykrotne weselo”.
REBURA: „Męczeni”.
RAKIETA: „Dwa serca biją w walca takt”.
SPLENDID: „Niewinna grzesznica”.
ZACHĘTA: „Świat bez granic”.

Teatr Miejski.

(ul. Cegielińska Nr. 27).

Największy przebieg bieżącego sezonu, reżelacyjny reportaż historyczny „Azeł” na ogólnie sędzenie publiczności idzie jeszcze dodatkowo dwa razy: dziś w sobotę i w niedzielę wiecz. — Ceny najniższe od 50 gr. do 3 zł. poczem sztuka ta schodzi bezpowrotnie z afisz.

Występy warszawskiej Bandy.

Już za kilka dni, bo od soboty dnia 18 czerwca rozpoczyna się w Teatrze Miejskim występ całego stalego zespołu warszawskiej Bandy — Kabaret — Komików. — Skład zespołu stanowi największa konstelacja gwiazd jaką można sobie wymarzyć na scenie polskiej: H. Ordonówna obok Z. Pogorzelskiej, S. Górka, L. Zeliłchowska, F. Jarosy, A. Bogucki, W. Dan, A. Dymasz, K. Gimpel, L. Lawinski, K. Tom i chóór Dana. Repertuar tego znakomitego teatru jest dziełem największych współczesnych poetów polskich: Juljana Tuwima, Marjana Hemara i Antoniego Stonińskiego.

Teatr Letni w Parku Staszica.

Ruchome oszalowania umożliwiający odbywanie się spektakli w Teatrze Letnim nawet w czasie niepogody sprawiają, że w dalszym ciągu publiczność przybywa tłumnie oklaskując gorąco sportową, arcywesołą komedję W. Smólskiego „Błędny bokser” i jej brawurowych wykonawców.
Początek o godz. 9-jej wiecz.

Teatr Popularny

— Ogrodowa Nr. 18. —

Dzisiaj 11 czerwca odbędzie się powtórzenie premiery znakomitego widowiska p.t. „Henio! jak się mssz?” Na program: występy świetnych artystów warszawskich pod wodzą niezrównanego Henia Domańskiego. Obok niego ujrzymy byłą artystkę „Morskiego Oka” — Basię Horbaczewską, pysznego komika Jerzego Truskowskiego, znaną wykonawczynię tang Janinę Miecz-Orłowską, wytwornego wokalistę Henryka Rzewuskiego, uroczą piosenkarke Zenię Magierównę, tancerza węgierskiego Imre Szenesę, Jerzego Darskiego i innych — Ponadto balet urocznych girls. Początek przedstawień o godz. 8 i 10 wiecz.

Teatr „Scala”

Dzisiaj w sobotę i codziennie sensacyjna rewja pod frajującym tytułem „Sposób na kryzys”, w wykonaniu połączonych zespołów teatrów „Morskie Oko” i „Wesoly Wieczór” w Warszawie. W rewji tej niepodzielnie panować będzie humor, a wszyscy artyści z Alesso, Bukojemską, Gabrielli, Niemirzaną, duetem Ney, Macherskim, Olszą i Walterem na czele w swych najnowszych kreacjach bawić będą ze wzmoczoną siłą wybredną łódzką publiczność.

Codziennie 2 przedstawienia: o godz. 8 i 10 wieczór. Przedprzedaż biletów w kasach teatru „Socjal” od godz. 11 do 2 i od 4.30 pp.

Targi o płace w magistracie

Dzisiaj, w godzinach rannych, odbędzie się posiedzenie zarządu głównego Związku Pracowników Komunalnych i Instytucji Użyteczności Publicznej, oddział w Łodzi.

Tematem narady jest przedewszystkiem sprawa wymaganych przez władze nadzorcze obniżek płac pracowniczych w magistracie, jak nieprzynajmniej drobnych podwyżek najniższych kategorii pracowników miejskich, skreślenie gratyfikacji, 15-proc. dodatku, wprowadzenie opłat za bilety tramwajowe dla kontrolerów, sekwestratorów miejskich itd.

Na posiedzeniu zarządu głównego wspomnianego związku ustalili się ramy akcji protestacyjnej przeciw planowanemu i wymaganemu przez władze nadzorcze obniżkom zarobków pracowniczych. (zg

Pijak--matkobójca przed sądem apelacyjnym.

Zamiast dwunastu — cztery lata ciężkiego więzienia.
Nie rabunek lecz... „inkaso”.

W dniu 8 listopada r. ub. dom przy ul. Rzgowskiej 20 był widownią krwawej tragedji.

Gdy jedna z mieszkanek tego domu, niejaka Grzybowska, weszła do sąsiedki swej, 76-letniej Jankowskiej Marceli, znalazła staruszkę na podłodze, w kałuży krwi. Grzybowska powiadomiła bezwzględnie o odkryciu swem syna Jankowskiej, Aleksandra, funkcjonariusza policji oraz zaalarmowała pogotowie ratunkowe.

Gdy Aleksander Jankowski przyszedł do mieszkania matki — ta była już przywrócona do przytomności i słabym głosem wyjaśniła: „To mi zrobił ten łobuz”.

Następnie, w toku dochodzeń, okazało się, iż 43-letni Antoni Jankowski, będąc w stanie pijanym, ugodził matkę swą obuchem siekiarki w głowę, następnie zabrał staruszkę ukryte pod futrem pieniądze w kwocie 80 zł. i zbiegł. Jankowska była przekupką targowiskową na Placu Leonarda.

Kilka dni później Jankowskiego zatrzymano w Pabjanicach.

Aresztowany tłumaczył się, iż krytycznego dnia wypił dwie szklanki denaturatu, że wobec tego był zupełnie zamroczony. Z matką pokłócił się i dlatego uderzył ją siekiarką w głowę, poczem wyszedł z mieszkania i pojechał do Pabjanic. Tam wytrzeźwiał i, zorientowawszy się, że ma pieniądze przy sobie, kupił sobie kurtkę zimową za 20 złotych i czapkę za 3 złote.

Te same zeznania złożył w sądzie. Matka zbrodniarza, która w międzyczasie przyszła do zdrowia, na rozprawie w dniu 24 lutego rb. zrzekła się zeznań

na niekorzyść syna i oświadczyła sądowni, iż nie ma pretensyj do tego, który omal ją nie zamordował.

Sąd skazał Jankowskiego na 12 lat ciężkiego więzienia.

Obrońca oskarżonego, mec. Lilker, zgłosił apelację.

Na rozprawie w sądzie apelacyjnym w Warszawie mec. Lilker wniósł o zmianę kwalifikacji czynu zbrodniarza, gdyż ujawniono nowe okoliczności, a mianowicie, iż Antoni Jankowski nie zrabował matce jej pieniędzy, lecz odebrał jej pieniądze, które były jego własnością, a których matka nie chciała mu zwrócić twierdząc, iż odda mu pieniądze gdy będzie trzeźwy.

Zdaniem obrońcy — w danym wypadku nie było usiłowania zabójstwa z chęci zysku, lecz usiłowanie zabójstwa w afekcie.

Dla zobrazowania charakteru oskarżonego należy przypomnieć, iż w swoim czasie był on już skazany na więzienie za pożalenie swej żony, która w następstwie rozszedła się z nim, że pracował w przędzalni w Piotrkowie, skąd został usunięty za pijaństwo, że wreszcie był funkcjonariuszem policji w Tomaszowie Mazowieckim, lecz zwolniony został również za pijaństwo.

Sąd apelacyjny przychylił się do wniosku obrony, zamieniając art. 455 (usiłowanie zabójstwa z chęci zysku) na art. 458 (ta sama zbrodnia, popełniona w afekcie) i w rezultacie skazał niedoszłego matkobójcę na cztery lata ciężkiego więzienia.

Skład sądu stanowili: wiceprezes Or-

łowski (przewodniczący), Sawicki i Gęcki, oskarżał prokurator Gadecki. (p)



Łódź

SOBOTA, dnia 11 czerwca 1932 r.

- 11.58—12.10 Sygnał czasu z W-wy, hejnał z Wioły Marjańskiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień bieżący.
12.10—12.20 Przegląd dzisiejszej Prasy Polsk. (tr. z W-wy).
12.20—12.40 Przerwa.
12.40—12.45 Komunik. meteorologiczny z W-wy.
12.45—13.20 Poranek szkolny z Lwowa.
13.20—14.00 Płyty gramofonowe.
14.00—15.40 Przerwa.
15.40—16.05 Stuchowski dla dzieci p. t. „U jagódowego króla” — p/g Marji Konopnickiej zradiofonizowane przez B. Hertzę. (tr. z W-wy).
16.05—16.35 Płyty gramofonowe.
16.40—17.00 „Przegląd wydawnictw perjodycznych”. (tr. z W-wy).
17.00—18.00 Koncert muzyki lekkiej w wykonaniu Ork. P. R. pod dyr. J. Ozmińskiego, (tr. z W-wy).
18.00—18.20 Odczyt ze Lwowa p. t. „W morelowej stolicy” — wygł. prof. J. Liwo-czyński.
18.20—19.00 Muzyka salonowa z restauracji „Cristal” w Warszawie.
19.00—19.15 „Biali niewolnicy” — feljton — wygłosił red. Benedykt Stefański.
19.15—19.35 Rozmaitości.
19.35—19.45 Prasowy Dziennik Radjowy z W-wy.
19.45—20.00 Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi, kalendarzyk filmowy, repertuar teatrów i odczytanie programu na dzień następnny.
20.00—20.55 Koncert wieczorny. Muzyka lekka. Wykonawcy: Ork. P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota, (tr. z W-wy).
20.55—21.10 „Na widokregu” (tr. z W-wy).
21.10—21.50 Transmisja uroczystego apelu 30 pułku Strzelców Kaniowskich. (tr. z W-wy).
21.50—22.05 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego i kom. meteorolog. z W-wy.
22.05—22.40 Utwory Chopina w wykonaniu Józefa Śmidowicza (tr. z W-wy).
22.40—22.50 Wiadomości sportowe z W-wy.
22.50—24.00 Muzyka taneczna z Warszawy.

Łódź

NIEDZIELA, dnia 12 czerwca 1932 r.

- 10.00—11.35 Transmisja Nabożeństwa ze Lwowa. Po nabożeństwie komunikat o kaplicy polskiej w Nazarecie.
11.58—12.15 Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wioły Marjańskiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień bieżący i kom. meteorolog. z W-wy.
12.15—14.00 Poranek muzyczny. Wykonawcy: Reprezent. Ork. Poliję Państw. m. st. Warszawy pod dyr. Al. Sielskiego, Władysława Witulskiego (sopr.) i Ludwik Urstein (akomp).
W przerwie poranku „Znaczenie przerw w czasie pracy i urlopów” — wygłosił dr. K. Dąbrowski.
14.00—15.25 Przerwa.
15.25—15.40 Pieśni ludowe z W-wy.
15.40—16.05 Audycja dla dzieci. 1. Radjotjednik dla młodzieży „Co się dzieje na świecie” w oprac. J. Milewskiego, 2. Transmisja z Wilna opowiadania dla dzieci młodzieży p. t. „Świętyni pomysł” pióra cioci Halli.
16.05—16.20 Płyty gramofonowe z W-wy.
16.20—16.35 „Kacik językowy” Prolegent prof. St. Słoński (tr. z W-wy).
16.35—16.50 Płyty gramofonowe z Warszawy.
16.50—17.10 „Wiadomości przyjemne i pożyteczne” (tr. z W-wy).
17.10—19.15 1. Koncert Chóru Dana. 2. Transmisja z toru wycieczkowego (Derby) 3. Muzyka lekka i taneczna. (tr. z W-wy).
19.15—19.35 Rozmaitości.
19.35—19.50 Skrzynka poczta techniczna korespondencje bież. omówi i porad technicznych udzieli p. Waclaw Frenkiel: (tr. z W-wy).
19.50—20.00 Komunikat sportowy łódzki.
20.00—20.55 Koncert religijny. (tr. z Poznania)
20.55—21.10 W przerwie koncertu kwadrans literacki — Tadeusz Holówo — „Pociągami bolszewickim” (fragment z książki p. t. „Dwa fronty” tr. z W-wy).
21.10—21.55 Koncert wieczorny. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonji Warsz. pod dyr. Józefa Ozmińskiego, Hans Franzos (skrz.) i Ludwik Urstein (akomp).
21.55—22.00 Komunikat meteorologiczny.
22.00—22.05 Wiadomości sportowe z W-wy.
22.05—22.40 Muzyka taneczna z W-wy.
22.40—22.50 Wiadomości sportowe z prowincji
22.50—23.30 Muzyka taneczna z W-wy.

Nowe władze związku legionistów woj. łódzkiego.

Wytyczne nowego zarządu związku.

wi) W niedzielę, dn. 5-go bm., odbył się w Łodzi walny zjazd delegatów Związku Legionistów z terenu województwa łódzkiego. W wyniku dokonanych na zjeździe wyborów utworzono nowy zarząd, w skład którego na odbytem ostatecznym posiedzeniu konstytucyjnym — weszły następujące osoby: prezes — p. Smolarek Antoni, wiceprezesi: pp. Badołowski Marjan i Niwirski Ignacy, sekretarze — pp. Kowalewski Symforjan i Boczek Franciszek, gospodarz — p. Wymysłowski Michał, skarbnicy — pp. Kopicuch Aleksander i Sliwiński Henryk, kierownik Bratniej Pomocy — sędzia Strzelecki Kazimierz, kierownik działu organizacyjno-ekonomicznego — p. Drymer Władysław, kierownik działu kulturalno-

oświatowego — p. Leonow Konstanty, pozostali członkowie zarządu — pp. Wiśniewski Stanisław, Tausz Teodor, Hirszfild Ignacy, Pagowski Gustaw, Hertel Eugenjusz.

Zarząd wspomniany obejmuje okręg wojewódzki i oddział w Łodzi.

Specjalnie do spraw zarządu oddziału łódzkiego desygnowano pp.: wiceprezesa Niwirskiego, sekretarza Boczek, skarbnika Sliwińskiego i gospodarza Wymysłowskiego.

Naczelnym zadaniem nowego zarządu będzie przedewszystkiem zagadnienie materialnej sytuacji członków związku, czem zajmie się specjalnie dział Bratniej Pomocy, następnie zorganizowanie kasy pogrzebowej.

Strajk--lokaut.

Przeciwko bezprawnym poczynaniom firmy.

W zakładach firmy „W. Góralski” przy ul. Pomorskiej 38, przed tygodniem obniżono robotnikom zarobki, bez uprzedniego dwutygodniowego wypowiedzenia.

Wobec protestów robotniczych — fabryka została unieruchomiona na przeciąg czterech dni, pod pozorem braku zamówień — również bez dwutygodniowego wypowiedzenia.

Gdy w poniedziałek ubiegły firma zaproponowała robotnikom przystąpienie do pracy na nowych warunkach — ci odmówili.

Odbyta między przedstawicielami firmy i ZZZ, oraz strajkujących konferencja nie dała wyników, wobec czego związek zwrócił się do inspektora pracy 12 obwodu o interwencję.

Gdyby interwencja inspektora pracy nie dała rezultatu — wówczas robotnicy wystąpią na drogę sądową, wobec bez-

prawnego zwolnienia robotników, przy unieruchamianiu przedsiębiorstwa bez wypowiedzenia, jak również wobec bezprawnej zmiany warunków płacy. (p)

Częściowa likwidacja strajku u Finstera.

W fabryce pluszu Teodor Finster (Juliusza 17) od paru tygodni trwa strajk wobec zastosowania minimalnych zarobków w t. zw. kalkulacyjnym okresie pracy. Ostatnio, w wyniku parokrotnych konferencji, strajk został częściowo zlikwidowany, albowiem przedziałna, po udzieleniu robotnikom pięćdziesiętowego podwyżki zarobków, została uruchomiona.

Pozostałe oddziały nie zgodziły się na minimalną podwyżkę wyjątkowo niskich zarobków i do pracy nie przystąpiły. (p)

Z rady miejskiej.

W poniedziałek, dnia 13-go czerwca r. b. o godz. 20-iej odbędzie się posiedzenie rady miejskiej.

Na porządku dziennym znajduje się sprawa rozpatrzenia zastrzeżeń władz i zarzutów osób zainteresowanych zgłoszonych Magistratowi m. Łodzi w sprawie wyłożenia do publicznego wglądu ogólnego planu zabudowania m. Łodzi i wprowadzenia w związku z tem zmian tegoż planu.

Pobór rocznika 1911.

Dziś, w sobotę, d. 11 czerwca rb., powinni się stawić przed komisją poborową Nr. 1 (ul. Narutowicza 75) mężczyźni rocznika 1911, zamieszkali na terenie 8 komisariatu p. p., których nazwiska rozpoczynają się od liter:

D, I, G.

Przed komisją poborową № 2 (ul. Ogrodowa 34) powinni się stawić mężczyźni rocznika 1911, zamieszkali na terenie 12 kom. p. p., których nazwiska rozpoczynają się od liter:

P, R, S, Sz, Sch, Ś, W.

Przed komisją poborową № 3 (Al. Kościuszki 21) powinni się stawić mężczyźni rocznika 1910, zam. na terenie 4, 12, 13 kom. p. p., których nazwiska rozpoczynają się od

wszystkich liter.

Poborowi winni stanąć przed komisją poborową z dowodami osobistymi lub zaświadczeniami, wydanymi przez kom. policji państwowej, stwierdzające tożsamość osoby, posiadaniem kartami odroczeń służby wojskowej z zaświadczeniami rejestracyjnymi, wystawionymi przez magistrat m. Łodzi oraz dowodami, stwierdzającymi ich zawód i wykształcenie (szkolne).

Obowiązek posiadania zaświadczeń tożsamości dotyczy również poborowych kat. B, którzy takie zaświadczenie na komisji poborowej złożyli w latach poprzednich.

Rewizja uprawnień inwalidzkich.

Jak wiadomo na podstawie ostatniego ustępu art. 7 ustawy z dnia 17. III. 1932 r. o zaopatrzeniu inwalidzkim utworzone zostaną specjalne komisje, złożone z przedstawicieli min. pracy i opieki społecznej i min. skarbu. Zadaniem tych komisji będzie zbadanie dowodów istnienia związku przyczynowego między uszkodzeniem zdrowia (okaleczeniem), a służbą wojskową.

W związku z powyższym ministerstwo pracy i opieki społecznej wydało okólnik do władz administracyjnych, ażeby przekazały ministerstwu do dyspozycji wspomnianych komisji wszystkie posiadane akta inwalidów wojennych, niezależnie od terminu ważności orzeczenia oraz akta zmarłych inwalidów wojennych.

Orgje samochodowe.

Przy ul. Łągiewnickiej, przed posesją Nr. 14, wpadł w godzinach przedpołudniowych pod autobus 41-letni Horowicz Jankiel (Limanowskiego 16), ponosząc śmierć na miejscu.

Lekarz pogotowia stwierdził u niebezpiecznego złamanie podstawy czaszki. Zwłoki zabezpieczono. Szofer, mimo bezzwłocznej interwencji policjanta, zdołał zbiec.

79-letnia Juljanna Salska (Rzgowska 35), przechodząc przez ulicę Rzgowską, obok posesji Nr. 30, wpadła pod samochód, doznając ogólnych potłuczeń ciała i okaleczeń głowy. Pogotowie przewiozło staruszkę do szpitala przy ul. DREWNOŚKIEJ.

Przed posesją przy ul. Kilińskiego 170 wpadł pod samochód 58-letni Stefan Jachowicz (Abramowskiego 26), doznając ran tłuczonych głowy i nóg. Poszkodowanego pozostawiono na miejscu.



Pal i żądaj tylko „BIS”

„BIS”

wytwórni „ŚWIATOWID”

ŁÓDŹ, Cegielniana 19, tel: 134-86.

Z Wystawy Chałupniczej.

Wystawa Chałupnicza cieszy się stale wzrastającym powodzeniem.

Jak się dowiadujemy, wybiera się na wystawę szereg wycieczek z okolic Łodzi, a mianowicie z Brzezina, Ozorkowa, Zgierza i Pabjanic. Również zwiazki i stowarzyszenia robotnicze zainteresowały się wystawą.

Wystawa Chałupnicza mieści się

w pawilonie sztuki w parku Sienkiewiczza. Daje ona pełny obraz życia, pracy i wytworów trzystutysięcznej armii chałupników polskich.

Powinien ją zwiedzić każdy, tembardziej, że cena biletu wejścia jest niezmiernie niska i wynosi zaledwie 20 groszy.



Na zdjęciu widzimy otwarcie Wystawy Chałupniczej, którego dokonał rektor Wolnej Wszechnicy prof. Vieweger.

Eksmitowany w roli komornika.

2 miesiące za usunięcie ruchomości nowego lokatora i zajęcie mieszkania.

(a) Wypadki zajmowania przez eksmitowanych ponownie opróżnionego mieszkania, są dziś zjawiskiem niemal codziennym. Natomiast wypadek, jaki miał miejsce na ulicy Goplańskiej 14, stanowi pewnego rodzaju curiosum. W domu tym zajmował mieszkanie Jan Milczarek. Właściciel domu Tybowski uzyskał wyrok i dnia 18 maja rb. komornik sądowy opróżnił mieszkanie, usuwając rzeczy Milczarka do korytarza.

Tegoż jeszcze dnia Tybowski przekazał opróżnione mieszkanie zamężnej swej córce, Bronisławie Walerczyk, która wniosła część najniezbędniejszych mebli i uło-owała się w mieszkaniu.

Nie dając za wygraną, następnego

dnia t. j. 19 maja rb. Milczarek w asyście tłumy przybył na miejsce, przez okno dostał się do mieszkania, przemocą otworzył drzwi, „wyeksmitował” we własnym zakresie Walerczykową, wyrzucił jej rzeczy na korytarz, swoje zaś wniósł do mieszkania. Tybowski zwrócił się do sądu.

Wczoraj sąd grodzki w Łodzi po rozpoznaniu sprawy wydał wyrok mocą którego 27-letni Jan Milczarek został skazany na 2 miesiące aresztu.

Równocześnie sąd wydał telefonicznie zlecenie, by policja natychmiast opróżniła lokal zajmowany nieprawnie przez skazanego.

Motorniczcy winy nie ponosi.

Echa katastrofy tramwajowej w Radogoszczu. Wyniki badania komisji technicznej.

Onegdaj, o godz. 1-ej po poł., wagon dodatkowy pociągu nr. 4, linii Łódź—Zgierz, zdążający do Łodzi, wyskoczył na pochyłości przed mostem juljanowskim z szyn i potoczywszy się około 40 metrów — skrzywił żelazny słup oświetleniowy, zламаł rosnące obok toru drzewo i legł na krawędzi mostu, zaś pasażerowie wyrzucaeni zostali przez wybite okna do rowu i pod most, przyczem pięciu z nich doznało okaleczeń.

Ze względu na to, iż wypadek omawiany mógł mieć katastrofalne następstwa, a tylko dziwnym trafem nie pociągnął za sobą wypadków śmiertelnych (najbliższych okaleczeń doznał konduktor pociągu) — na miejsce zjechała wczoraj komisja techniczna kolejek dojazdowych, z naczelnikiem ruchu, płk. Voglem na czele.

Komisja ustaliła, iż wypadek taki,

jak przytoczony wyżej, nie miał jeszcze miejsca od chwili uruchomienia kolejek dojazdowych w Łodzi. Ustalono, iż w żadnym wypadku nie ponosi tu winy ani personel pociągu, ani też personel techniczny, konserwujący tory. Powodem katastrofy był, według wszelkiego prawdopodobieństwa, kamień na przejeździe przez tor, naruszony najwidoczniej przez przejeżdżające wozy, a następnie wystający ponad zwykłą normę, wobec czego kółko wagonu dodatkowego zawadziło o kamień t. zw. bandażem i to spowodowało katastrofę.

Wobec tych wyników dochodzeń — zarzuty, stawiane motorniczemu Misia-kowi, zostały cofnięte, bowiem motorniczy w żadnym wypadku nie mógł ponieść winy za katastrofę, która miała miejsce w warunkach, jak wyżej przytoczone. (p)

Podatek od widowisk płatny zgóry.

Decyzja prezydium magistratu.

Na onegdajszym posiedzeniu prezydium magistratu ławnik wydziału podatkowego, p. Ludwik Kuk, zreferował sprawę zaległości podatkowych od właścicieli kinoteatrów łódzkich, z tytułu podatku widowiskowego. Ławnik Kuk stwierdził, iż mimo stosowania nacisku na właścicieli kinoteatrów — zaległości podatkowe kinoteatrów wzrosły za 110 tys. zł. (na 1 kwietnia 1931 r.) do 220 tys. zł. (na 1 kwietnia r. b.). Wobec powyższego ławnik Kuk postawił wniosek, aby podatek od widowisk pobierano w kinoteatrach zgóry. Magistrat wniosę ten zaakceptował. Aby umożliwić wła-

ścicielom kinoteatrów wypłacanie należności podatkowej zgóry — podatek za okres od 20 bm. do 1 lipca rb. będzie zaliczony do zaległości, zaś podatek ściągany będzie już od 1 lipca r. b. zgóry. Zaległości podatkowe ściągane być muszą do 31 marca 1933 r. Mogą one być rozłożone na raty, na podstawie zgłoszonych podań. O ile który z właścicieli kinoteatrów nie wystąpi o rozłożenie zaległości na raty, narazi się na sekwestr wpływów kasowych bieżących.

Kontrola sanitarna jadłodajni.

Miejscy lekarze sanitarni przystąpili do kontroli wszystkich, istniejących na terenie miasta Łodzi, jadłodajni.

W wypadku stwierdzenia braków uchybień sanitarnych spisane zostaną protokoły celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności karnej, niezależnie od czego wydawane są zarządzenia usunięcia stwierdzonych uchybień i braków w wyznaczonym terminie.

Zatarg o płace w „Widzewskiej”.

Wobec wprowadzanej obniżki płac w „Widzewskiej Manufakturze” — Związek Związków Zawodowych wystąpił do inspektoratu pracy o niezatwierdzenie nowych cenników zarobkowych, zgłoszonych przez firmę, ze względu na to, iż robotnicy nie zgodzą się na proponowane przez „Wi-Ma” warunki. (p)

Wiece włóknarzy w Zgierzu.

W niedzielę, dnia 12 bm., o godz. 3 po poł. rozpocznie się w Zgierzu wiec robotników przemysłu włókienniczego. Na wiec przyjeżdżają: poseł Piekarski z Warszawy i kierownik włóknarzy ZZZ., p. Krzykański z Łodzi.

Poseł Piekarski wygłosi na wiecu referat na temat kryzysu w przemyśle, p. Krzykański zaś zreferuje sprawę przyłączenia się włóknarzy zgierskich do proklamowanego strajku powszechnego w okręgu łódzkim. (p)

Wyjaśniona tajemnica zwłok na torze kolejowym

Wczoraj donosiliśmy o znalezieniu na torze kolejowym linii Andrzejów-Widzew okropnie zmasakrowanych zwłok dziewczyny, w wieku około 17 lat, przyczem brak jakichkolwiek dokumentów nie pozwolił ustalić tożsamości zmarłej.

Dochođenje policyjne zdołało ustalić, iż nieszczęśliwą dziewczyną która poniosła okropną śmierć pod pociągami była 17-letnia Janina Samiec (Berty 5). Samoćna, tułając się po okolicach Łodzi rzuciła się, lub też być może wpadła pod nadjeżdżający pociąg.

Zwłoki nieszczęśliwej dziewczyny zostały wydane rodzicom dla pogrzebania. (p)

Hjeny ementarne żerują.

a) Przed kilku dniami podawaliśmy o kradzieży kwiatów z grobów na cmentarzu katolickim i żydowskim na Dołach, gdzie sprawcy w niegodziwy sposób zdewastowali krzewy, zniszczyli groby i skradli sporą ilość kwiatów. Dochođenje wdrożone za złodziejami nie dało pozytywnych rezultatów.

Nocy wczorajszej złodzieje, dla których cmentarze na Dołach, jako położone w odległym miejscu od siedzib ludzkich, przedstawiając najbezpieczniejsze miejsce operacji, ponownie w sposób bezgranicznie zuchwały okradli groby na cmentarzu katolickim na Dołach.

Złodzieje zniszczyli przytem kilka grobów, oraz zrabowali kwiatów na sumę około 150 zł. Za sprawcami kradzieży wdrożono energiczne poszukiwania.

Powiesił się ze strachu.

W lesie w okolicach Dąbrówki Wielkiej, gminy Łuźmierz, powiatu łączyckiego, powiesił się na jednym z drzew 64-letni Józef Pietrzak, mieszkaniec wsi Dąbrówka Wielka.

Jak wykazały dochodzenia — Pietrzak w związku z ciężkim pobiciem swej sąsiadki, Stanisławy Kaczmarek, obawiał się odpowiedzialności sądowej, która mu groziła wobec zadania Kaczmarkowej ciężkich uszkodzeń cieleśnych, ucieki przed wymiarem sprawiedliwości wieszając się. Zwłoki desperata zabezpieczono.

Zakończenie Roku Szkolnego w Miejskim Pułku Przysposobienia Wojskowego.

Dnia 5 czerwca b. r. został zakończony rok szkolny w Miejskim Pułku Stowarzyszeń Przysposobienie Wojskowe. Rozkazem Gen. Olszyny-Wilczyńskiego, za ofiarą pracę dla obrony i potęgę Ojczyzny, za 100 proc. obecność na ćwiczeniach z pośród 1500-et strzelców udzielił pochwały w imieniu służby strzelcom:

Z baonu I-go Śródmiejskiego: I stopnia:

Cieslakowi Janowi, Głuchowiczowi Janowi, Kornackiemu Zygmunтови, Madejowi Franciszkowi, Oleksiewiczowi Władysławowi, Płachcie Józefowi, Wawerowi Wincentemu, Paprocie Kazimierzowi, Chojnackiemu Zenonowi, Pietraszewskiemu Zenonowi, Wernerowi Józefowi, Dreszerowi Erwinowi, Erdmanowi Edwardowi, oraz strzelcom II stopnia: Sybilskiemu Leonowi, Galji Henrykowi, Królwi Jerzemu, Gęsigórze Zygmunтови, Kucińskiemu Józefowi i Kartasińskiemu Henrykowi.

Z Legjonu im. Berka Joselewicza: strzelcom I stopnia:

Dreslerowi Szmulowi, Sztarfinkelowi Izaakowi, Lewensztajnowi Mojżeszowi, Wulcowi Lajbusowi i Wolfowi.

Z II-go Baonu Widzewskiego—strzelcom II stopnia: Witzczakowi Kazimierzowi.

Z III-go Baonu Bałuckiego—strzelcom I stopnia:

Perlińskiemu Zygmunтови, Mazurowi Wacławowi, Straszewskiemu Janowi, Antczakowi Janowi, Kozłowskiemu Zygmunтови, Perlińskiemu Stanisławowi, Garwońskiemu Stanisławowi, Gabrysiakowi

Czesławowi, Michalakowi Władysławowi, Pisankowi Andrzejowi, Stasiakowi Franciszkowi, Czupinowi Andrzejowi, oraz strzelcom II stopnia: Frontczakowi Florianowi, Kosmali Janowi.

Z IV-go Baonu Wólczńskiego:—strzelcom I stopnia:

Bulisowi Andrzejowi, Krupie Piotrowi, Kuśnierowskiemu Stanisławowi, Tasakowi Janowi, Oberkelowi Kazimierzowi, Reszpondkowi Wacławowi, Haladynowi Czesławowi, Wojtyśkiemu Janowi, Grodeckiemu Mieczysławowi, Wesolowskiemu Marjanowi, Józwiakowi Władysławowi, Jagodzińskiemu Tadeuszowi, Szymańskiemu Marjanowi, Albińskiemu Henrykowi, Berezowskiemu Tadeuszowi, oraz strzelcom II stopnia: Florczykowi Zenonowi, Wójcikowskiemu Janowi, Stasiakowi Józefowi, Golecowi Józefowi, Fabjańczykowi Janowi.

Z V-go Baonu Karolewskiego:—strzelcom I stopnia:

Henrykowskemu Zdzisławowi, Braunowi Ludwikowi, Piestrzeniewiczowi Stanisławowi, Brzezińskiemu Wojciechowi, Golickiemu Władysławowi, Gorusze Arsenjuszowi, Kuczmie Michałowi, Sztandarowi Antoniemu, Anuszczykowi Maksymilianowi, Gorusze Aleksandrowi.

Z VI-go Baonu Chojęńskiego:—strzelcom I stopnia:

Gorzkiwiczowi Bolesławowi, Kolaśkiemu Kazimierzowi, Krawczykowi Czesławowi, Maciolkowi Wacławowi, Millerowi Pawłowi, Rokseli Józefowi, Sztarkowi Antoniemu, Warychowi Romualdowi, oraz strzelcom II stopnia Kopyńskiemu Jerzemu.

Słoń i laleczka z kruchej porcelany. Osobliwy proces rozwodowy.

Zabawny proces rozwodowy rozegrał się przed kilkoma dniami w Wiedniu. Skarga męża, który z zawodu jest rzeźnikiem, brzmiała krótko i jasno: „Żądam rozwiązania mego, przed rokiem zawarłem, małżeństwa, gdyż żona moja uchyła się od obowiązków małżeńskich”

Podczas rozprawy wyszła na jaw cała groteskowość tej afery małżeńskiej. Bo pani oświadczyła, że nie brak, lecz nadmiar miłosnej czułości winien być treścią i powodem sądowej rozprawy oraz orzeczenia o rozwodzie.

Sędzię zażądał wyjaśnienia okoliczności gdyż, jak zauważył w całej swej praktyce sądowej nie miał jeszcze wypadku, aby zawiadka czułość miała być powodem rozwodu. A rozżalona pani zaczęła wyjaśniać. „Proszę mi się całej dobrze przypatrzeć, panie radco. Mogę o sobie powiedzieć, że jestem drobna, szczupła i bardzo delikatna, prawda? I mam dopiero 23 lata. A teraz proszę spojrzeć na mego męża. Przecież to prawdziwy kolos. A jaki silny! Jak niedźwiedź!

Do tego trzeba dodać jego brutalność, która się potwornie rozwinęła w jego rzeźniczym zawodzie. To jest Her-

kules pomiędzy rzeźnikami! A czy zdoła sobie pan wyobrazić, panie sędzio, jak to wygląda, gdy taki, jak mój mąż dostaje ataku czułości?

Gdy wtedy moją głowę bierze w swe olbrzymie łapy, nie widzę mej głowy zupełnie. A gdy mnie pozornie delikatnie klepie po policzkach, wyglądam potem, jakby po godzinem biciu po twarzy. Tam, gdzie mnie dotknie, zostają na miem ciele niebieskie pręgi i czarne siniaki, ustępujące dopiero po dłuższym czasie. To też ludzie litują się nademną inni wysmiewają mnie, że mój mąż bije mnie za me grzechy.

Tego było mi wreszcie za dużo i przestałam ostatecznie dopuszczać do siebie męża z jego „czułościami”.

Po długim przemówieniu sędziego, udało mu się nareszcie wykazać małżonkom całej śmieszności ich sprawy. Atmosfera wypogodziła się, a para pogodziła. Mąż obiecał, że zastosuje przy swych czułościach jak najdalej posuniętą delikatność, żona zobowiązała się do zaciskania zębów oraz do przeprowadzenia w ciągu trzech miesięcy „kuracji celem zahartowania się” dla czułości męża.

Autostrada przez Saharę.

Wschodnio-afrykański klub automobilowy postanowił przystąpić do budowy specjalnej szosy dla samochodów poprzez Saharę. Autostrada będzie się rozciągała w Nairobi, skąd wybiegnie w dwóch kierunkach, w północnym i zachodnim, ku Ceucie i Tangierowi.

Odległość między Ceutą a Nairobi wynosi 3000 kilometrów, tak, iż nowa autostrada będzie najdłuższą z istniejących na świecie i prześcignie nawet pod tym względem szosy amerykańskie.

Japońskie obuwie w Czechosłowacji.

W kwietniu rb. Japonia wwozila do Czechosłowacji 1028 par obuwia. W marcu rb. importowano z Japonii do Czechosłowacji 100 par obuwia. Wzrost w ciągu jednego miesiąca o 1000 proc. zgórą!

Fakt ten ma swoją wymowę. Jak tanio musi produkować Japonia obuwie, aby wytrzymało ono koszty transportu, cło i mogło konkurować na rynku czeskim z obuwem... Baty, najtańszym obuwem maszynowym w Europie.

Dla rynku czeskiego i dla przemysłu obuwianego Czechosłowacji konkurencja japońska nie ma narazie większego znaczenia. Importowi 1,028 par kamazsy japońskich przeciwstawia się eksport z Czechosłowacji 2,665,000 par obuwia w okresie jednego miesiąca. Zdolność konkurencyjna japońskiego przemysłu świadczy jednak o wielkiej jego giętkości i prężności kierownictwa, czem przemysł europejski nie może się pochwalić obecnie.

Potoki płynącej nafty na ulicach.

W małym miasteczku portowym w Smothwick w Anglii, wskutek zapró-

szczenia ognia w składach nafty i ropy p. f. „British Tube Mills“ powstał pożar w jednym z zbiorników. Walka straży pożarnych ze straszliwym żywiołem trwała cały dzień i noc. Akcja ratunkowa skierowana była głównie do izolowania płonącego zbiornika od sąsiednich budynków.

W pewnej chwili, wśród straszliwej detonacji zbiornik peki i płonąca nafta rozlała się na przestrzeni kilkuset metrów kwadr., ogarniając niektóre domy krwawymi językami. Nieszczęśliwe miasteczko przedstawiało widok niezwykły: olbrzymie krwawe tasiecmce ognia rzucały światło oślepiające. Na jego tle, uwiijający się strażacy i ludzie wyglądali, jak biegające widma. Straszliwy pożar gaszono w maskach, wśród niebieszących obłoków gęstego, czarnego dymu.

Tylko dzięki niestrudzonej pracy i energii straży pożarnych, wielu mieszkańców zawdzięcza swe życie i mienie.



Czerwcowy zeszyt paryskiego żurnalu mód „Paris Mode“ już nadszedł

Do nabycia w administracji Dziennika Łódzkiego

w cenie po zł. 2.—
UL. PIOTRKOWSKA Nr. 86.



Pal i żądaj tylko gilzy

„LUKSUSQWE“

wytwórni „ŚWIATOWID“

Cegielniana 19, ŁÓDŹ, tel. 134-86.



Wyrafinowany właściciel apteki. Posłał drogiście receptę i zaskarżył go do sądu. Niesympatyczna funkcja Abramka.

a) W dniu wczorajszym przed sądem grodzkim w Łodzi stanęli w charakterze oskarżonych Wł. Kon, właściciel składu aptecznego przy ul. Sienkiewicza 29 oraz W. Gruenwald, właściciel składu przy zbiegu Narutowicza i Skwerowej.

Obaj oskarżeni zostali o nielegalne wykonanie lekarstw na recepty, co należy do wyłączności aptek. Sprawa przedstawia się następująco:

Właściciel apteki przy ulicy Kopernika 26, Czesław Rytteł, spozstrzegłszy, że niektórzy drogerzyści, wbrew przepisom, przyjmują recepty lekarskie do wykonania, zaangażował Abrama Rotma-

na, który chodził do poszczególnych składów aptecznych i zamawiał wykonanie recept.

Abramek zdołał namówić do wykonania zleceń Kona i Gruenwalda.

Recepty te i leki przesłał następnie do urzędu zdrowia przy urzędzie wojewódzkim w Łodzi, który pociągnął obu drogerzystów do odpowiedzialności karnej.

Sąd grodzki w Łodzi, po rozpatrzeniu sprawy, wydał wyrok, mocą którego Władysław Kon i Wiktor Gruenwald skazani zostali każdy na 50 zł. grzywny lub 7 dni aresztu.

ce straszny wypadek, ofiarą którego padł 54-tni Jan Zakrzewski, (Lutomierska 111). Zakrzewski spadł ze znacznej wysokości z rusztowania, doznając złamania lewego ramienia i pęknięcia kręgosłupa. W stanie bardzo ciężkim przewieziono nieszczęśliwego robotnika do szpitala przy ulicy Zagajnikowej. (p)

Wycieczka do Centrali Robót Ręcznych.

W niedzielę, dnia 12 czerwca r. b. o godzinie 11 rano, staraniem Sekcji Nauczycieli Robót Ręcznych i Rysunków przy Związku Nauczycielstwa Polskiego, Oddział w Łodzi, odbędzie się wycieczka nauczycieli R. R. i Rys. do Centralnej Pracowni Robót Ręcznych w gmachu szkoły powszechnej № 2 (Podmiejska 21), w celu zwiedzenia wystawy prac uczniów szkół powszechnych. Punkt zborny w pracowni. Dojazd tramwajem № 4, 11, 17.

Pod kołami samochodu.

Wczoraj przy ul. Dolnej obok domu Nr. 9, dostała się pod koła przejeżdżającego samochodu 7-letnia Halina Rosiak (Dolna 3). Rosiakówna odniosła szereg ran tłuczonych głową oraz ogólnego potłuczenia ciała.

Lekarz pogotowia, po udzieleniu dziecku pierwszej pomocy przewiózł je w stanie osłabionym do szpitala Anny Marji. Szofer, sprawca wypadku, zdołał zbiec. (p)

Wzrost uruchomienia w „Hortensji“.

W dniu onegdajszym w hucie szklanej w Piotrkowie, w „Hortensji“, która była przed pewnym czasem widownią długotrwałego strajku „włoskiego“, wobec wprowadzenia normalnych warunków pracy—uruchomiono trzecią zmianę, angażując dalszych 250 robotników.

Obecnie zatrudnionych jest w hucie „Hortensja“ około 800 robotników.

Akademja ku czci Garibaldięgo.

W niedzielę, dnia 12 czerwca o godzinie 12 w południe odbędzie się w lokalu Rady Miejskiej (ulica Pomorska 16) uroczysta akademja dla uczczenia 50-iej rocznicy śmierci bojownika o wolność Włoch Giuseppe Garibaldięgo. Program obchodu składa się z odczytów w języku polskim (wygłoszą p. dr. J. Krasicka i p. prof. Lorenc), odczytu w języku włoskim (mówić będzie p. inż. Franceschini), recytacji polskich i włoskich w wykonaniu artystów Teatru Miejskiego, części muzykarno-wokalnej. Wstęp wolny.

Straszny wypadek w elektrowni.

Wczoraj, na terenie elektrowni łódzkiej, przy ulicy Targowej 1, miał miejs-

Administracja „Dziennika Łódzkiego“
jest czynna w lokalu własnym ul. Piotrkowska Nr. 86.
Tel. 101-99. — od godz. 8-iej rano do 8-iej wiecz.
Redakcja dzienna: ul. Piotrkowska Nr. 86, tel. 101-99.
„ nocna: ul. Cegielniana Nr. 19, tel. 134-86.

Dziennik Sportowy.

Równość, wolność i braterstwo.

IX Wszechsłowiański zlot Sokoli w Pradze

odbędzie się w setną rocznicę urodzin twórcy tej organizacji.

Praga, w czerwcu. Czechoślowski Związek Sokolów, zrzeszający 3/4 miliona członków organizuje w miesiącach czerwcu i lipcu b. r. zlot do Pragi dla uczczenia 100-jej rocznicy urodzin założyciela tej organizacji — Dr. Mirosława Tyrśza.

Złoty sokole posiadają 50-letnią tradycję, a obecny będzie już dziewiątym z kolei.

Organizacja Sokola czeskiego z Dr. Mirosławem Tyrśzem na czele powstała w roku 1861, mając na celu wychowanie sportowe Czechów.

Początkowo wszystkich członków było 75, ilość ich jednak szybko wzrosła i w roku 1889 osiąga liczbę 18.000. Obecnie liczy sokół czechoślowski 750.000 członków i ma siedzibę we własnym domu wystawionym kosztem 25 milionów koron czeskich.

Do wzrostu organizacji przysłużył się obywatel praski, Henryk Fügner, który dbał o stronę materialną egzystencji Sokola. Tyrśz natomiast zajmował się stroną fachowo-gimnastyczną. W latach 1862—63 stworzył czeską terminologię gimnastyczną, która dotychczas jest w użyciu. Wydaje dalej szereg dzieł naukowych z dziedziny gimnastyki a w roku 1871 zakłada czasopismo pod nazwą „Sokol”.

W 10 lat później dla uczczenia dwudziestolecia istnienia Sokola przygotowuje Tyrśz wielką jubileuszową uroczystość, która odbyła się 13 czerwca 1881 roku i otrzymała nazwę pierwszego zlotu wszechsokolego. Uroczystość ta była wielkim triumfem Sokola i D-ra Mirosława Tyrśza.

W roku 1880 otrzymuje Tyrśz tytuł docenta Sztuk pięknych na czeskiej politechnice, a następnie tytuł docenta Historji sztuki na praskim uniwersytecie, który w tym czasie podzielono na czeski i niemiecki.

Praca oraz ciężka choroba nerwowa wyczerpywały coraz bardziej Tyrśza tak, że 1 czerwca 1884 roku rzekł się nacelnictwa w Sokole i redakcji czasopisma Sokół i wyjechał do Tyrolu, gdzie zmarł śmiercią tragiczną w czasie wycieczki 8 sierpnia 1884 roku. Ciało jego przewieziono do Pragi i pochowano w jednym grobie w między czasie zmarłym Henrykiem Fügnerem.

Podstawową ideą Sokola jest równość nie tylko na sali ćwiczeń lecz i w życiu całym. Zewnętrzna oznaka tej równości jest używanie formy „ty”, oraz zwracanie słowem „bracie”, „siostrze”. Wszystkich członków Sokola łączy również wspólne świadome dążenie do własnego doskonalenia się fizycznego, duchowego i moralnego. Równość, wolność i braterstwo (hasła rewolucji francuskiej) stanowią najbardziej podstawowy element idei sokolej.

Członkiem Sokola może być każdy obywatel ponad 18 lat liczący, narodowości słowiańskiej lub innej, w tym drugim wypadku o ile jest przedstawicielem narodu, który w czasie wojny światowej walczył po stronie Ententy.

Wracając do organizacji zlotów wspomnąć należy o II zlocie w roku 1891, III w 1895, IV w 1901 i V w 1907. Szósty zlot wszechsokolej, który odbył się w roku 1912, był pierwszym zlotem Związku Słowiańskich Sokolów i podczas jego trwania nastąpiły potężne przejawy entuzjazu dla idei jedności południowych Słowian.

Wojna światowa przerodziła szeregi Sokola lecz go nie stłumiła. Kiedy 28 października 1918 roku nastąpił

przewrót, sokoli objęli służbę bezpieczeństwa. Po wojnie Sokół zaczął się bardzo szybko rozwijać. VII zlot w roku 1920 aczkolwiek odbył się w bardzo trudnych warunkach komunikacyjnych i aprowizacyjnych powiódł się w zupełności. W VIII zlocie, który odbył się w Pradze w roku 1926 brało udział 71.000 osób.

Obecnie Sokół czechoślowski jest w pełni przygotowań do nowego IX zlotu braci wszechsokolej ze wszystkich ziem słowiańskich, a więc i Polski.

Wisław H.

Legja -- Ł. K. S. Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro.

Sobota.

Piłkanożna. Boisko WKS-u o godz. 17-ej mecz o mistrz. kl. A: ŁTSG — EKSb poprzedz. przedmeczem rezerw. Boisko Widzewa, godz. 17.30 mecz towarzyski: Makabi (Łódź) — Hakoah (Bielsk). Przedmecz: Widzew II — Stern.

Gry sportowe. Boisko przy ul. Ogrodowej, od godz. 16-ej, dalszy ciąg zawodów o mistrz. w hazenę. Boisko EKS przy ul. Unji, dalszy ciąg zawodów o mistrz. w szczypiorniaka (od godz. 16-ej) Boisko „Zjednoczonych” przy ul. Przedzalnianej, od godz. 16.30 dalszy ciąg zawodów o mistrz. w koszykówkę męską.

Sport strzelecki. Na wszystkich strzelnicach w Łodzi zawody strzelecko-luczne organizowane przez komendę okręgu Z.S. i Zw. Stow. Strz. Łow. i Łucznych.

Niedziela.

Piłkanożna. Boisko EKS-u przy Al. Unji o godz. 18-ej mecz ligowy: EKS — Legja (Warszawa) poprzedzony przedmeczem EKSIII — Tur. Boisko Tur godz. 11, mecz o mistrz. SKS — Wima. Boisko Widzewa, godz. 11, mecz o mistrz. kl. A: Orkan — Turycy, boisko Kruszeender w Pabjanicach godz. 11-ta mecz o mistrz. kl. A: PTC — WKS. Wszystkie mecze o mistrz. kl. A, poprzedzą przedmecz rezerw o mistrz. kl. B. Na prowincji mecze tow. i o mistrz. kl. C.

Lekkoatletyka. Boisko DOK o godz. 9-ej: Zawody lekkoatletyczne o odznakę państwową i odznakę PZLA.

Sporty motorowe. Ogólnopolski zjazd motocyklowy do Łodzi organizowany przez ŁZKM-u ul. Piotrkowska 115.

Kolarstwo. Na torze Helenowa od godz. 16-ej: Międzynarodowe wyścigi kolarskie „Union-Touring” z udziałem stayerów zagranicznych (biegi za dużymi motorami i sprinterów lokalnych. Na szosach pod Łodzią, odbędą się klubowe zawody szosowe o mistrzostwo organizowane przez EKS. Bieg TZS i Rekord. Meta przed lokalem ŁZKM-u.

Gry sportowe. Na boiskach Kruszeender (o godz. 12-ej) i Zjednoczonych (od 10-ej) dalszy ciąg zawodów o mistrz. w kosz. żeńską. Na boisku

Anglja — Polska.

Sobota, godz. 15.30: Perry, Hughes-Hebda, Warmiński. Niedziela, godz. 14.30: Perry-M. Stolarow, Lee — Tłoczński. W sobotę ma się również odbyć spotkanie pokazowe David-Hebda.

Natychmiast po ukończeniu Polska | Anglja, Tłoczński wyjeżdża wraz z drużyną angielską do Wimbledonu, gdzie weźmie także udział w turnieju w Queens Clubie.

przy ul. Czerwonej od godz. 16-ej zawody o mistrz. w kosz. męską.

Sport strzelecki. Na wszystkich strzelnicach w Łodzi, odbędą się wielkie zawody strzelecko-luczne, organizowane przez komendę okręgu Z. S. i Z. S. Strz. Łowieckich i Łucznych.

Rewja sportowa. Boisko DOK, od godz. 16-ej: Pierwsza wielka rewja sportu huśców szkolnych P. W. (wzorem świąt spalskich).

Mecz Polska — Czechosłowacja.

Kobięcy lekkoatletyczny mecz między reprezentacjami Polski i Czechosłowacji odbędzie się we Lwowie 26 b. m. na stadionie Pogoni. Mecz zapowiada się niezwykle ciekawie, gdyż będzie to ostatnia próba lekkoatletek przed wyjazdem na Olimpiadę.

Międzynarodowe wyścigi kolarskie „Union-Touring”.

W niedzielę odbędą się o godz. 16-ej na torze Helenowa międzynarodowe wyścigi kolarskie organizowane przez „Union-Touring”. Głównym punktem programu będą 4 biegi stayerów za dużymi motorami z udziałem znanych już w naszym mieście doskonałych kolarzy zagranicznych: włoska Piano i niemców: Jürgensa, Corpusa i Huhna oraz świetnie zapowiadającego się łodzianina Klatta. Trzy biegi stayerów za dużymi motorami odbędą się na dystansach 15 km. zaś czwarty bieg na 25 km., przyczem w tym ostatnim Jürgens wyzwał do walki Piano. (Poprzedni mecz Jürgens przegrał jedynie wskutek nieszczęśliwego wypadku). Poza tem odbędzie się cały szereg biegów sprinterów, w którym wezmą udział również najlepsi kolarze lokalni. Odbędzie się więc bieg „Omnium”, 4 biegi ze startu lotnego, t. zw. „bieg australijski”, bieg premjowy i „seratsch”.

Wiadomości piłkarskie.

Niedzielne mecze ligowe będą sędziować: EKS — Legja, p. Lustgarten, Polonia — Garbarnia, p. Andrzejak, Wisła — Cracovia, p. Rosenfeld, Pogoń — Warta p. Lieberman i Ruch — Czarni p. Scherer.

Tabela ligowa według straconych punktów przedstawia się następująco: Legja 2 p, Pogoń—4 p., EKS—5 p., Garbarnia 6 p., Cracovia i Polonia po 7 p., Wisła 8 p., Warta i Warszawianka po 9 p., Ruch 10 p. i 22 p.p.—12 p.

Z okazji dnia PZPN-u zostały nada-

ne odznaki następującym klubom: ŁTSG (Łódź), Ruchowi, Legji, Stelli (Gniezno), Pogoni (Stryj), Makabi (Warszawa), Wawelowi (Kraków), 1 p. Legj. (Wilno) i Unji (Lublin).

W Krakowie odbyła się rozprawa sądowa wytoczona przez sędziego zesłorocznego meczu ligowego we Lwowie—Pogoń—EKS p. Seidnera przeciwko niejakiemu Gottlibowi o rozsiewanie fałszywych pogłosek. Rozprawa została na jakiś czas odroczone z tem, że zostaną wezwani, jako świadkowie Gatecki z EKS-u oraz Kossek i Mazurkiewicz.

Turycy — Hakoah (Bielsk) 5:1 (3:1).

Szumnie zapowiadany gościnny występ bielskiego Hakoahu przyniósł niemałe rozczarowanie dość licznie zebranej publiczności, która spodziewała się bądź co bądź jeśli już nie pięknej gry to przynajmniej walki którą bezwzględnie wykazała poziom najlepszej drużyny żydowskiej w Polsce, drużyna która pokonała u siebie mistrza Polski Garbarnię 3:2.

Tymczasem zobaczyliśmy przeciętną B. klasową drużynę, jakie widzimy na boiskach łódzkich.

Bielszczanie zawiedli na całej linii, a zwłaszcza pomoc jakby nie istniała na boisku.

W przeciwieństwie Turycy wykazali pierwszorządne walory i gdyby nie ich nonszalancka gra, mogli śmiało mecz wygrać w stosunku dwucyfrowym. Spodziewamy się że i Makabi dzisiaj odprawi również gości z porcją kilku bramek.

Giełda warszawska.

Urzędowa cęduła giełdy walutowej z dn. 10 czerwca 1932 roku.

GOTOWKA.

Dolary —

CZEKI.

Belgja 124.30
Gdańsk 174.75
Holandia 361.15
Londyn 32.80
N.-York czeeki 8.905
N.-York kabel 8.91
Paryż 35.125
Praga 26.395
Sztokholm 169.50
Szwajcaria 174.35
Włochy 45.73
Berlin 211.40

A K C J E.

B-k Polski 70.00

PAPIERY PANSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

3% poź. budowlana 34.25
6% dolarowa —
4% dolarowa 47.50,
7% stabilizacyjna 46.—, 45.—, 45.38
8% B. G. K. 94.00
8% budowlana B. G. K. 93
4 1/2% ziemsk. zł. 32.75
8% m. Warszawy 54.25

Giełda zbożowa

Poznań.

z dnia 10 czerwca 1932 r.

Ceny tranzakcyjne.

żyto cena tranz. obr. 30 ton zł. 28,75
" " " " 15 " " 28,60
" " " " 30 " " 28,50
pszenica " " 45 " " 29,75
pszen. biała " " 30 " " 30,00

Ceny orientacyjne.

owies od zł. 20.50 do zł. 21.00
Reszta notowań orientacyjnych bez zmiany.
Uspokojenie ogólne spokojne.

Pamiętaj o najbiedniejszych!

Dźwiękowy Kino-Teatr
„Przedwiośnie”



Żeromskiego 74-76
róg Kopernika

Od wtorku dnia 7 czerwca i dni następnych.

Trzykrotne wesele

Wielki tryumf
miłości
w wykonaniu

Jean Hersholt, Charlesa Rogersa i Nancy Carroll.

Nad program aktualności filmowe i dodatki Fleischera.

Początek seansów w dni powsz. o godz. 6 p. p., w sobotę o godz. 4 p. p., w niedzielę i święta o g. 2 p. p. Ostatni seans o godz. 10 wiecz.
Ceny miejsc: I—1,30, II—90 kr., III—60 kr. Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 60 gr.

Następny program: „Kochanek o północy” w roli głównej Jeanette, Mac Donald, Reginald Denny i inni.
Kupony ulgowe po 75 gr. ważne na wszystkie miejsca we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.
UWAGA! Passe-partout i bilety wolnego wejścia w niedzielę i święta bezwzględnie nie ważne.

KINO-TEATR RESURSA

ul. Kilińskiego 123

Ork. pod dyr. p. L. KANTORA.

Dziś!

Pierwszy raz w Łodzi! Przepiękne arcydzieło filmowe p. t.



MĘCZENNICA

Wzruszająca tragedia niewinnie posądzonej.
W rolach głównych:

Franceska Bertini, Warwick Ward, Simone Vondry i Fritz Koertner.

Dziś!

Następny program:

„Wale Straussa”

Początek seansów w dni powsz. o godz. 5.30 7.30 i 9.15.
w soboty o g. 4, w niedzielę i święta o godz. 3, 4.30, 6, 7.30 i 9.15.
W soboty, niedzielę i święta passe partout przez urzędowych nieważne.
UWAGA!!! Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

Do akt Nr. E 1000 1932 r.
Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 6-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza nr. 10 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 27 czerwca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piłsudskiego nr. 65, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Salamy i Moszka Cedermanów i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 540.

Łódź, dnia 10 czerwca 1932 r.
Komornik L. WĄSOWSKI.

Do akt Nr. E. 720 1932 r.
Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 6 zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 24 czerwca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 38, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Lipmana Dobrzyńskiego i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 560.

Łódź, dnia 10 czerwca 1932 r.
Komornik L. WĄSOWSKI.

Do akt Nr. E. 718 1932 r.
Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 6 zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza 10 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 czerwca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Trębackiej Nr. 18, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Izraela Tyllera i składających się z pianina czarnego firmy „Zimmerman”, oszacowanego na sumę zł. 1500.

Łódź, dnia 10 czerwca 1932 r.
Komornik L. WĄSOWSKI.

Do akt Nr. 797 1932 r.
Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4-go, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Traugutta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 czerwca 1932 r. od godz. 10 r. w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza 32 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Władysława Janeczka, Stefana i Katarzyny Józefowicz i Leona Stolarczyka i składających się z kompletnego urządzenia kuźni, szopy drewnianej, narzędzi kowalskich, szafy i warsztatu stolarskiego, oszacowanych na sumę zł. 670.

Łódź, dnia 9 czerwca 1932 r.
Komornik S. ZAJKOWSKI.

Do akt Nr. 772 1932 r.
Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4-go zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Traugutta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 6 lipca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 122, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Izraela Granowskiego i składających się z pianina firmy „C. M. Schroeder”, oszacowanych na sumę zł. 600.

Łódź, dnia 3 czerwca 1932 r.
Komornik S. ZAJKOWSKI.

Do akt Nr. 963 1932 r.
Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4, zamieszkały w Łodzi przy ul. Traugutta 10 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 23-go czerwca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 40, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Kino-Teatru „Rakiet” i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 450.—

Łódź, dnia 23 maja 1932 r.
Komornik S. ZAJKOWSKI.



Doktor

REICHER

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

ul. Południowa nr. 28.
Tel. 201-93.

Przyjmuje od 8—11 rano i od 5—8 w. w niedziele i święta od 9—1.

Dr. J. NADEL

Akuszeryja, choroby kobiece.

Godz. przyjęć od 3—5 i od 7—8 wiecz.
Pomorska Nr. 7. Telef. 127-84.



Krajowa Centrala Łóżek



Piotrkowska 66, w podwórzu
poleca: Łóżka żelazne i dziecięce, wózki sportowe, łóżka polowe, materace, tapczany, kozetki, leżaki i rowery dziecięce.

Przyjmuje wszelkie reperacje po cenach fabrycznych.

ZAKŁAD STOLARSKI
L. MISZCZAK i S^{ka}

ul. Cegielniana № 39

przyjmuje wszelkie obstalunki w zakresie stolarstwa wchodzące oraz posiada na składzie gotowe meble jako to: biurka, biblioteki, szafy łóżka i t. p.

SZKŁO OKIENNE

ornamentowe, surowe, matowe oraz szkle nie budowl. Djamenty do rżnięcia szkła poleca po cenach niskich

J. OLEJNICZAK

ŁÓDŹ, ul. Główna 14, telef. 130-04.

UWAGA: Szkl. inspektowe w wielkim wyborze. —

SZEWOCY

Najtaniej nabyć SKÓRY w każdej ilości

W SPÓŁCE SZEWOCÓW

PIOTRKOWSKA 79. — AL. KOŚCIUSZKI 22.

Telefon 153-38.

Specjalność: detaliczna sprzedaż zełówek trwałych na wodę.

WARSZTAT REPERACYJNY

maszyn do pisania, liczenia, kas kontrolnych „NATIONAL” oraz wszelkich maszyn DRUKARSKICH i litograficznych.

p. f. „MECHANIK”

w Łodzi, ul. Kilińskiego Nr. 12, Tel. 221-36.



Bizuterję

zegarki na raty, ceny gotówkowe, poleca „Preciosa” Piotrkowska 123 w podwórzu.

Nauczyciel języka łacińskiego ma 15 godzin wolnych. Zgłośzenia sub „A. Z.” redakcja „Dziennika Łódzkiego”.

Jeszcze kilka parcel z folwarku Kwiatkowiec do sprzedania po przystępnej cenie. Dzielniki nadają się tak na gospodarstwo rolne jak i na osiedle letniskowe. — Władomierz u W. P. Kaziemierza Kulczyckiego maj. Wodzierady — Górna, poczta Kwiatkowiec.

Zgubiona została w dniu 24.V. 32 r. u mojej sprzedaży skł. p. u rzeźniczkę przy ulicy Brzezińskiej 47 na rzecz p. Kociolka (ul. Sienkiewicza nr. 18) z dnia 17.4.32. Łaskawy znalazca proszony jest o zwrot za wynagrodzeniem na ul. Brzezińska nr. 47 do p. Zygmunta Januszewicza.

Zakład krawiecki „Unwersal” Radwańska 2, tel. 231-40, przyjmuje wszelkie obstalunki, odświeża garderobę, pierze chemicznie oraz farbują

Ceny ogłoszeń:

Za wiersz milimetry 1-linowy (4 łamy): przed tekstem i w tekście 50 gr., za tekstem i komunikaty 40 gr., nekrologi — 30 gr., awywnajnie za 1 wiersz milim. (sirona 8 łamów) 12 gr., ogłoszenia drobne 12 gr., za wyraz najmniejsze zł. 1,20, dla poszukujących pracy 10 gr., najmniejsze ogłoszenie i zł. — Ogłoszenia zamiejscowe o 30 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Ceny prenumeraty: miesięcznie w Łodzi zł. 3,60, na prowincji zł. 5,10, za odnośnienie do domu 40 gr. — Prenumeratę przysłać można tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Redaktor: Józef Przybylski

Za wydawnictwo: Edmund Błażewski.

Druk L. Tarkowskiego, Cegielniana 19.